

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa, Szymona Faustyna Pruszyńskiego, c. k. adjunktem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznego adjunkta kasowego Tytusa Morawieckiego, stałym adjunktem kasowym w IX klasie rangi; oficyała kasowego Teofila Stożka, kasyerem w IX klasie rangi przy c. k. filialnej kasie krajowej w Krakowie; oficyała kasowego Aleksandra Mehlema, prowizorycznym adjunktem kasowym; prowizorycznych oficyałów kasowych: Jana Kotłowskiego i Stanisława Szediwego, stałymi oficyałami kasowymi w X klasie rangi; asystentów kasowych: Jana Durskiego i Władysława Szmańskiego, prowizorycznymi oficyałami kasowymi; wreszcie adjunkta podatkowego Kazimierza Kropiwnickiego i praktykanta podatkowego Eugeniusza Słotwińskiego, asystentami kasowymi w XI klasie rangi.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie przeniósł prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie, Józefa Aurelego Duszyńskiego na jego prośbę do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach i nadał kancelistom c. k. sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych Edwardowi Czaykowskiemu w Łące i anowi Kotowi w Niżankowicach, posady

prowadzących księgę gruntową, a to pierwszemu przy sądzie powiatowym w Mościskach, drugiemu zaś przy sądzie powiatowym w Rohatynie.

Dnia 25 kwietnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 58. Rozporządzenie Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych i Ministrem wyznań i oświaty z dnia 24 kwietnia b. r., mocą którego w wykonaniu ustawy z dnia 16 stycznia 1895 (Dz. u. p. nr. 21), o uregulowaniu wypoczynku niedzielnego i świątecznego w zawodach przemysłowych, zezwolono w dni niedzielne na pracę rozdzielniczą w pojedynczych kategoriach przemysłu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 kwietnia.

Od czasu, jak reprezentacye ludów przyjeły na siebie część praw zwierzchnich, jednym z najpierwszych przywilejów i zarazem obowiązków ciał parlamentarnych stało się czuwanie nad normalnym rozwojem skarbowej gospodarki państwowej, kontrola finansów państwa, wpływanie na jego budżet. O wielkiej, wprost zasadniczej doniosłości tego przywileju parlamentów mówiono już i pisano zbyt wiele, by znaczenie jego trzeba było tutaj silniej podkreślać, warto natomiast wspomnieć, że niedowierzanie, które w ostatnich czasach zwraca się w ogóle przeciw działalności ciał parlamentarnych, obejmuje także i sposób, w jaki one wykonywają swe prawo budżetowe. W chwili obecnej silne

narzekania dają się słyszeć pod tym względem mianowicie we Francyi, gdzie oddawna miano uczucie, że położenie finansowe nie jest najlepsze, gdzie jednak świeżo przekonano się, iż położenie to jest poprostu bardzo trudne i krytyczne.

Przekonywają o tem cyfry, jakie na urzędowym posiedzeniu najwyższej francuskiej Izby obrachunkowej podał do ogólnej wiadomości prezydent tego urzędu. Cyfry te odnoszą się do roku 1893, a mianowicie do ostatecznych zamknięć rachunkowych za ten rok. A rok 1893 należy do rzędu lat, z których sztukmistrze finansowi nie są niezadowoleni. Oficjalnie zakończył się on bowiem nadwyżką w dochodach w kwocie 150.000 fr. Nie wiele to wprawdzie, ale wystarczy, aby ogólne wrażenie mogło być dobre. Tymczasem, gdy Izba obrachunkowa dokładnie przetrasnęła elaborat oficjalny, okazało się, że budżet z roku 1893 posiada deficyt w kwocie 84 i pół miliona zł., a nadto minister skarbu zapomniał, że ma w roku tym pokryć dalszych 243 milionów i że na pokrycie tej sumy wypadaloby obmyśleć jakieś źródła dochodów. Odkrycie to rzuciło ciekawe światło na francuski system budżetowania; poczęto też pilnie śledzić za sposobami, za pomocą których ukrywa się tam właściwy stan rzeczy i zarazem poczęto niedowierzać już budżetom francuskim, a krytyczniej przyjmować podawane przez nie cyfry. Okazało się przytem, iż w trudnym położeniu racjonalnie tam sokie w ten sposób, że czerpano z pozostałości z lat poprzednich, że zaciągano t. zw. długi bieżące, że popełniano dalej rozmaite inne niedokładności, a zwłaszcza już posługiwano się t. zw. *virements*, t. j. dowolnym przerzucaniem pozycji wbrew uchwalonemu tekstowi ustawy i używaniem funduszy wbrew ich istotnemu przeznaczeniu, chociaż swego czasu opozycya republikańska podnosiła olbrzymią wrzawę przeciw tego rodzaju operacyom, gdy dopuszczał się ich rząd monarchistyczny trzeciego cesarstwa! Sposrożeńca te nabrały jednak jeszcze większego znaczenia, gdy na jednej z

ostatnich konferencyj gabinetu francuskiego, już po rozejściu się parlamentu na ferye wielkanocne, prezydent ministrów p. Ribot widział się zmuszonym zwrócić uwagę swoich kolegów na konieczną potrzebę najściślejszej oszczędności, a uzasadniał wezwanie swe zarówno wzrostem wydatków, jak też systematycznym zmniejszaniem się dochodów.

Otworzyło to oczy niepoprawnym ideologom francuskim, którzy nakładając na państwo niezmiernie ciężary, pocieszały się wiecznie myślą, iż Francya jest dość bogata, aby sobie na to mogła pozwolić. Dzisiaj nie brak tak we Francyi głosów czyniących ciężkie zarzuty zarówno rządowi, zmieniającym się też często w rzeczywospolitej, jak i parlamentowi. Temu ostatniemu zarzucają zwłaszcza — i słusznie, — że wskutek doprowadzonej do przesady emulacyi z Niemcami na polu uzbrojeń, nałożył na państwo niezmiernie ciężary a przez krótkowidzącą politykę ekonomiczną i cłową zmniejszył dochody państwa. Aby zresztą zadowolić rzeczywiste lub urojone pretensye wyborców, politycy francuscy, którzy przesadzają się w schlebieniu młochowi: *suffrage universel*, nieustannie sięgają do worka państwowego i chętnie uchwalają pozycye wydatków: natomiast gdy idzie o wynalezienie źródeł dochodów dla pokrycia nowych wydatków, prawią ministrowi skarbu wiele nauk o potrzebie oszczędności, ale starają się wszelkimi siłami wywinąć od potrzeby uchwalenia nowych opłat lub podatków. Dzieje się to także ze względu na wyborców, samolubna polityka taka musi jednak najbardziej nawet zamożne państwo postawić w położeniu kłopotliwym, jeżeli nie narazi go wprost na ruinę finansową.

## Koło polskie.

Na piątszem po feryach świątecznych posiedzeniu Koła polskiego w dniu 24 b. m. poseł hr. Andrzej Potocki wniósł, aby Koło

57)

MARYAN GAWALEWICZ.

## SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Ceremonia pogrzebu była skończona; śpiewy duchownych i bractwa umilkły, księża przez głowy ściągali z siebie białe komże, składali stuy i gasili świece, zwijano chórągwie na cmentarzu, nakrywano głowy i odchodzono od zamkniętego grobowca, w którym spoczęła trumna nieboszczki.

Przy wrotach cmentarnych skupiły się baby wiejskie i zasłaniając sobie usta ręką, dziwiły się pojazdom i bryczkom, które zabierały żałobnych gości.

Od czasu do czasu jedna druga łokciem trąciła i wymówiła przekrecone nazwisko dziedzica lub dziedziczki z okolicy.

Dzieciaki, jak stada gąsek, podbiegały do wychodzących księży, garnęły się do ręki i z przejęciem wielkiem ją całowały, emokając głośno w powietrzu i ocierając sobie zaraz potem dłonią zadarte nosy.

W zmieszonym tłumie, który zalegał jeszcze cmentarz, odzywały się urywane rozmowy, westchnienia, słowa pożegnania; tu i owdzie padł jakiś francuski wyraz z ust dam, w towarzystwie młodych panów snujących się po zarosniętych ścieżkach, pomiędzy zapadłymi grobami, na których pochylone krzyże z porzecznią blachą lub bez wszystkiego, sterczały z pol zwarzonej jesienią darni.

Lokaje w liberyi kręcili się, przeciskając przez tłum, by sprowadzić powozy swoich państwa, dziwnie odbijające swą wystawnością od tego skromnego tła przy wiejskim cmentarzyku.

Rozjeżdżano się na wszystkie strony, oddawszy ostatnią posługę zmarłej sąsiadce.

Część gości wszelako kierowała się w stronę plebanii, druga zaś wracała do pałacu.

Zaproszeni przez proboszcza księża z dziekanem na czele, zajęli cały domek mieszkalny, w którym wrazało teraz, jak w ulu, i przez szyby widać było ciemne plamy czarnych sutan, przesuwających się około długiego stołu, nakrytego białym obrusem.

Proboszcz swoich gości na obiad zaprosił.

W tym rozgardyaszu i zgiełku, krzyżowały się zapytania i odpowiedzi, uwagi i wykrzykniki, które nie licowały już weale z urzędystym i żalobnym nastrojem, jaki panował podczas pogrzebu.

Kilkanaście osób świeckich zmieszało się z gronem duchownych, a pomiędzy nimi wsunął się i Szuba, wysłany na zwiady przez żonę, która wraz z dziećmi zabrała się do dworu.

Próbował zasięgnąć języka u proboszcza, chociaż pora po temu była bardzo niestosowną; pragnął dowiedzieć się u niego bliższych jakichś szczegółów o owych zagadkowych rozporządzeniach zmarłej, które wszystkich tak zaintrygowały w kościele.

Niby to nieznacznie zachodził z rozmaitych stron i choć go ciekawość wielka paliła, nie umiał jednak nakierować rozmowy na przedmiot, który go najbardziej ze wszystkiego zajmował.

Proboszcz za dużo miał na głowie, jako gościnny gospodarz, krzątał się osobiście około pomieszczenia swoich gości i przygoto-

wań do obiadu; chwilami tylko zatrzymywał się, rozpożyczając rozmowę to z tym, to z owym, aby ją przerywać raz po raz.

Szuba snuł się za nim z pokoju do pokoju, niecierpliwie się coraz bardziej, aż wreszcie upatrzył chwilę, gdy staruszek z zapaloną świecą schodził do piwnicy po jakiś odstąły gąsiorek starki, którą chciał dziekana uraczyć, i nastęrczył się sam z pomocą, byle tylko ulowić sposobność porozmawiania z księdzem na osobności, bez świadków i swobodnie.

Podjął się przyswiecać mu do lochu i zeszedł z nim razem, ułożywszy sobie już zręczne zapytanie, na które jak haczykiem chciał zaczepić tajemnicę owego testamentu.

— Ach, ślicznie to dobrodziej pożegnał naszą nieboszczkę kochaną! — zaczął, unosząc się niby nad wymowę proboszcza — tak serdecznie, tak pocieżnie, tak wzruszająco!... Chciałem zaraz w imieniu rodziny podziękować dobrodziejowi za te słowa, tylko nie było sposobności.

Pochylił się do ramienia księdza, łypiąc swemi grubemi powiekami i pocałował go w rękaw.

Stali właśnie przed zamkniętymi na klódkę drzwiami, które proboszcz otwierał dużym kluczem z drewnianą tabliczką na sznurku.

— Cóż, znowu!... Cóż znowu!... — bronił się skromnie, ujęty tem pochlebstwem staruszek, oddając w powietrzu dobroduszenie pocałunek za pocałunek, potem spoważniał i, podnosząc klucz do góry, rzekł:

— Skargi, Skargi potrzeba było, aby godnie wygłosił jej enoty! Po tem wszystkim, co ona zrobiła, — świeć Panie nad jej duszą! — należała się jej nie moja mowa, ale pierwszego kaznodziei świata!...

Szuba oczy błysnęły ciekawością.

Świeca mu zadrżała w ręce, przybrał minę płacziwą jednak i potakiwał:

— O! tak, tak!... dobrodziejka była!... to prawda, to święta prawda!... dużo też zapisała na kościół? — zagadnął księdza niby od niechcenia, wciągając go tym zwrotem zręcznym na temat, który miał od godziny na niecierpliwym języku.

Proboszcz głową potrząsnął.

— Ee!... co to znaczy, — to kropla tylko!... — odparł, a zmieniając ton, w zaufaniu największem pochylił się do ucha Szuby i z wyrazem podziwu i najwyższego uznania dodał:

— Przecież ona cały majątek zapisała na chwałę Bożą i pożytek bliźnich!...

Na Szubę poty uderzyły.

— JAKO?... JAKO, cały majątek? — wyjąkał, uderzony, jak obuchem, tą wiadomością.

— A cały, cały, co do grosza! — zapalając się i przejmując tą myślą, powtórzył ksiądz, rozglądając się po piwnicy i szukając gąsiorka swego na półkach zakurzonych i pajęczyną osutych.

— Cały majątek?! — złamanym, głuchym, martwym jakimś głosem wyszepnął Szuba tonem niedowierzania, zgnębienia i zdziwienia zarazem.

— A tak, tak... będziecie o tem lada dzień słyszeli! — objaśniał go ksiądz w pospiechu, — jest w testamentie wszystko przecie opisane, wyliczone po szczególe, z motywami. A co za testament!... to tylko drukować, na podziw, na podziw!...

Szuba oniemiał.

— A... a... a dla rodziny nic? — zdobył się wreszcie na zapytanie, które mu ledwie przez gardło przeszło, tak był zalegniony i przybity tem, co usłyszał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

polskie starało się, iżby jak najprędzej przyszedł pod obrady Izby poselskiej rządowy projekt ustawy, zapewniającej budowę dróg żelaznych lokalnych w Galicji, uchwalonych przez Sejm, rychłego bowiem zbudowania tych linii kolejowych wymaga dobro kraju.

Prezes Koła p. Zaleski, który jest zarazem przewodniczącym komisji kolejowej Izby posłów, przedstawił, iż jest uzasadniona nadzieja, że niezadługo sprawozdanie komisji kolejowej (referent p. Russ) z projektu ustawy, jaki Rząd w tym przedmiocie wniósł w Izbie jeszcze przed świętami, przyjdzie pod obrady Izby poselskiej.

Zabierali jeszcze głos w tej kwestyi, a w szczególności w sprawie żądania Ministerstwa wojny, aby część kolei z Chabówki do Zakopanego (mianowicie do Nowego Targu nie była wąskotorową lecz szerokotorową, pp. Milewski, Wielowiejski, Chrzanowski, Struszkiewicz i Weigel, poczem postanowiono starać się, aby projekt ustawy, zapewniający budowę dróg żelaznych w Galicji uchwalony został jak najrychlej przez Izby Rady państwa.

Pos. Rapoport przedstawił następnie, iż rząd niemiecki wydał zakaz wprowadzania do Niemiec bydła z Galicji i Bukowiny z powodu, że weterynarz pruski w Mysłowicach wstrzymał i zwrócił do Galicji partję wołów, wieszonych koleją do Niemiec, twierdząc, że woły te zarażone są chorobą racicową. Tę partję wołów, zwróconą do Krakowa, rewidowali bacznie tamtejsi weterynarze i okazała się zupełnie zdrową. Zakaz ten przywozu do Niemiec bydła z całej Galicji i Bukowiny, oparty na wspomnianym wypadku jest — mówił p. Rapoport — tem większem złamaniem przez rząd niemiecki traktatu handlowego i konwencji weterynaryjnej, zawartych między Austrią a Niemcami, iż w konwencji tej wyraźnie orzeczono, że wprowadzenie zarazy bydłowej do Niemiec przez bydło przywiezione z Austrii, może dać rządowi niemieckiemu prawo do czasowego zakazu wprowadzania bydła z tych powiatów austriackich, w których zaraza panuje. W tym wypadku jednak nietylko zaraza bydłowa nie była wprowadzoną do Niemiec, bo bydło z granicy Mysłowice zwrócone zostało, lecz nadto bydło to okazało się zdrowem, a zaraza bydłowa nie panuje wcale w Galicji. Należy przeto wnieść interpelację w Izbie, w której przedstawiwszy całe zdarzenie należy domagać się wykonania przez Prusy traktatu handlowego, zawartego między Austrią a Niemcami.

Poseł Chrzanowski poparł ten wniosek, przedstawiając — jak pisze korespondent *Czasu* — iż rząd niemiecki od pierwszej chwili zawarcia traktatu handlowego z Austrią nie wykonywuje pod różnymi pozorami warunków traktatu, które są korzystne dla Austrii.

Poseł Weigel poparł także kilku słowami wniosek posła Rapoport, poczem Koło uchwaliło, aby posłowie Rapoport, Milewski i Abrahamowicz Eugeniusz wspólnie z komisją parlamentarną Koła zredagowali interpelację, która za parę dni wniesioną zostanie w Izbie.

Poseł Potoczek przedstawił następnie, że wśród ludności włościańskiej w powiecie

nowotarskim, w którym w roku zeszłym, z powodu wybuchłej tam zarazy bydłowej, wybito wszystkie bydło, panuje bieda, jakkolwiek bowiem Rząd zapłacił włościanom za każdą wybitą sztukę bydła, pieniędzy tych użyli jednak włościanie na wyżywienie siebie i nie mają za co kupić bydła. Wnosi przeto, aby domagać się wyznaczenia pewnej kwoty ze Skarbu Państwa na zakup bydła dla włościan w nowotarskim powiecie. Po przemówieniu pp. Struszkiewicza i Potockiego, Koło poleciło tę sprawę swemu przytoczycy.

W końcu przystąpiono do obrad nad dalszemi (od §. 100) postanowieniami projektu ustawy, reformującej podatek zarobkowy, opłacany przez Towarzystwa lub instytucje, obowiązane do składania corocznych sprawozdań i rachunków. Obrady te dość długie, a dotyczące się taktycznego postępowania i głosowania posłów polskich na najbliższych posiedzeniach Izby poselskiej, uznano za poufne. Uchwalono wnieść poprawki do §§. 100, 104 i 124.

## Z nad Sprei.

(Owacye bismarckowskie i kto w nich brał głównie udział. — Przeszłoroczna wystawa przemysłowa. — Oryginalny karuzel. — Rozrost Berlina. — Kilka uwag na czasie z powodu nowego pomnika Lutra. — Schronisko dla literatów i dziennikarzy niemieckich.)

Trwające od trzech tygodni demonstracje wielbiciele ks. Bismarcka mają się już ku końcowi, a w lesistej rezydencji ex-kancelarza zapanuje wkrótce ta sama głucha cisza, która tam trwała przez lat blisko trzy, odkąd łaska cesarska odwróciła się od wszechwładnego niegdyś męża stanu. Reasumując wrażenie wszystkich festynów, przemówień, adresów, pochodów i innych podobnych demonstracji i zastanawiając się nad ich charakterem, łatwo się przekonać, że pochodziły one wszystkie od jednej i tej samej warstwy społecznej. Kult Bismarcka szerzy się w Niemczech wyłącznie pomiędzy zamożniejszem mieszczaństwem, które widzi w ex-kancelarzu paladium swoich przywilejów i swej materialnej pomysłowości. Szerokie masy ludności nie brały żadnego udziału w owacych bismarckowskich, nie mówiąc już zupełnie o katolikach, którzy się od nich całkowicie usunęli.

Pałały także gorącą chęcią złożenia hołdu ks. Bismarckowi panie niemieckie z Poznańskiego i Prus Zachodnich; w chwili wszakże kiedy były już gotowe do podróży, otrzymały z Friedrichsruh telegram, aby pozostały w domu i czekały na stosowniejszą chwilę. Natomiast zapowiadają przyjęcie niemieckich patryotek na dzień 28 b. m.

Z nastaniem dni pogodniejszych rozpoczęły się roboty na placu wystawy przemysłowej, zapowiedzianej na rok 1896. Wybór miejsca pod wystawę wywołał w swoim czasie gorące spory a nawet nieporozumienia. Wybrano ostatecznie park Treptowski, połączony z miastem koleją elektryczną, tram-

wajami, jakoteż parostatkami, krającymi po Sprei. Park ten, jest długi na 1.500, a szeroki na 750 metrów. Oprócz właściwego parku, wystawa zajmie jeszcze przyległe grunta (około 600 morgów); ogólny więc obszar wystawy będzie mniej więcej taki jak w Paryżu w r. 1889. Na pierwszym planie stanie olbrzymi gmach, wychodzący frontem na szeroki plac, przeznaczony na zabawy gimnastyczne. Główny gmach wystawy zajmie 47.000 metrów kwadratowych. Duże sale, mające 25 metrów długości, mieścić się będą pod szklaną kopułą w głównym korpusie; wysokość sal do kopuły dosięgnie 35 metrów. Z prawej i lewej strony pod prostym kątem, ciągną się boczne sale takiej samej wielkości. Z pierwszej sali prowadzą tarasy i schody na plac i kwietniki. Po obu stronach kopuły wzniesione będą dwie wysokie wieże. Cały gmach będzie z żelaza; nawet ściany wewnętrzne muszą być sporządzone z materiałów ogniotrwałych. Na głównym placu, około basenu, na 40 metrów długości, a na 600 szerokości, staną lekkie, ozdobne pawilony z wysokimi wieżycami, przeznaczone na restauracje i kawiarnie. Każdy pawilon połączony będzie z głównym basenem za pośrednictwem sztucznych strumieni. Główny gmach wystawy mieścić będzie specjalnie wyroby fabryczne rękodzielnicze; po za gmachem stanie galeria z motorami elektrycznymi, mającymi oświetlać całą wystawę i poruszać wszystkie wystawione maszyny. Osobne budynki wzniesione będą dla przemysłu chemicznego, dla fotografii, dla sztuki, i t. d. W jednym z nich będzie sala prelekcyjna. Około brzegów rzeki rozsiądą się działy rybołówstwa, leśnictwa, ogrodnictwa i warzywnictwa, które zajmą razem około 5.000 metrów kwadratowych. W pobliżu przeznaczono miejsca dla wystawców artykułów spożywczych i zwierząt domowych, dla działu sanitarnego i naukowego, dla wystawy kolonialnej, pomarańczarni, modeli gmachów szpitalnych, szkół, hoteli i t. p.

Czem na wystawie paryskiej wieża Eiffel, tem na przyszłorocznej berlińskiej ma być ogromna restauracja, obracająca się około osi olbrzymiego karuzelu. Karuzel ten pomysłany jest jako hala wielka o kształcie okrągłym, w trzech piętrach czyli terasach wznosząca się do znacznej wysokości. W samym ognisku hali mieścić się będzie restauracja, około której jako około osi obracać się będą terasy, lecz o tak wolnym tempie, by goście swobodnie mogli wchodzić i wychodzić. Terasy obracać się będą w przeciwnych kierunkach, skutkiem czego każdy z gości co dwie minuty będzie miał innego sąsiada przy najbliższym stoliku. Restauracja podobna, nietylko dla swej oryginalności wielką musi być ponaż wystawy, ale i praktyczny przyniesie pożytek o tyle, że wygodnym nader będzie miejscem spotkania, ponieważ każdy z gości, w mniej więcej pół godziny, ujrzy tuż obok siebie wszystkich w restauracji obecnych. Nadto z terasów przedstawi się szeroki widok na całą wystawę.

Inicyatorowie projektu zamierzają na oryginalnym tym karuzelu urządzić i korsa kwiatowe, w czasie których po zamknięciu

wszystkich baryer ruch terasów około osi odbywać się będzie w przędsem tempie, ażeby umożliwić większe ożywienie wśród gości przy rzucaniu kwiatów i confetti.

Ze spraw specjalnie berlińskich zasługuje przedewszystkiem na uwagę bliski urzędywistnienia projekt wcielenia okolic podmiejskich do Berlina. Początkowy opór reprezentacji miejskiej przeciwko temu projektowi słabnie coraz więcej, i na ostatniemu posiedzeniu powierzone specjalnej komisji sprawę tę do zbadania. Olbrzymi więc już dzisiaj korpus „nadsprejskiej stolicy“, rozrośnie się niezadługo na wszystkie strony w ogromny sposób, i Berlin równać się będzie więcej prowincyi, niż gminie, rządzonej przez zarząd miejski. Na zewnątrz połączenie to Berlina z gminami podmiejskimi nie wywoła najmniejszej zmiany. Już dzisiaj bowiem gminy te bez widocznych granic, spływają się ze stolicą. Dawno już zniknęły w tych gminach puste przestrzenie, obszerne pola zasiano zbożem, wielkie ogrody warzywne i sady z podwórzami, stodołami i chatami wiejskimi, tworzące dawniej pierścień na około Berlina. Morze domów, posuwające się bez ustanku coraz dalej, pochłonęło je w zupełności. Wątpić też należy, aby projektowane obecnie wcielenie gmin podmiejskich położyło kres gwałtownemu wzrostowi niemieckiej stolicy.

O tym wzroście przekonywają następujące daty. W roku 1870 liczyła stolica Prus 763.000, a na początku roku 1895 już 1.725.000 mieszkańców. Liczba nieruchomości podniosła się w tym czasie z 15.000 na 23.400, a liczba mieszkań z 166.000 na 450.000. Jeżeli zaś doliczymy do tego przedmieścia, otrzymamy blisko dwumilionową cyfrę, bo 1.950.581 mieszkańców. Rozwojowi ludności towarzyszył przyspieszony również rozwój życia ekonomicznego i handlowego.

Rozwinęły się też olbrzymio w Berlinie instytucje i zakłady kupieckie. Zapisanych w rejestrze firm handlowych było w roku 1871 ogółem 3810, a w roku 1894 aż 9446. W tymże czasie urosła liczba towarzystw handlowych z 1956 na 4053 a cyfra spółek z 15 na 82.

Przyspieszony niesłychanie rozrost miasta wywołał ożywioną spekulację w budowlach miejskich. Hipoteki przedstawiały na przykład w końcu roku 1870 sumę ogólną 883 milionów marek, a pod koniec ubiegłego roku urosły na 4063 milionów, a zatem na cztery przeszło miliardy. Zabezpieczenia od ognia przedstawiały dla nieruchomości w roku 1870 sumę 927, a w r. 1894 3323 milionów, dla ruchomości zaś 951 milionów w r. 1870 a 2689 milionów w r. 1894.

Cyfrы to ogromne, wskazujące na miliardowe sumy, które reprezentuje gospodarstwo życia Berlina. Nie zadziwimy też, gdy powiemy, że ruch hipoteczny w samym Berlinie większe obejmował sumy, aniżeli w okręgach wiejskich wszystkich prowincyi monarchii pruskiej.

Ludność stolicy Niemiec w olbrzymiej swej większości jest protestancką. Wielkie tedy ogniska zdiwienie, iż dokonana przed kilkoma dniami uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy pomnik Lutra na placu Alter Markt w centrum miasta nosiła

6)

## ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

II.

(Ciąg dalszy).

Z obszernej sieni na lewo było wejście do ogromnej izby czeladnej, Marika skierowała się na prawo i weszła do świetlicy, po za którą był jeszcze alkierz, w którym gospodarstwo sypialni... Szła jak odurzona mocnym trunkiem, twarz jej pałała płomiennym rumieńcem, a w całym organizmie uczuwała przejmujące, niby chorobliwe dreszcze... Na odgłos jej kroków spiączy dotychczas mąż obudził się i spojrzawszy na nią zapytał:

— Dawno wstałaś Mariko?

— Nie! nie dawno! odrzekła.

Głos jej drżał dziwnie, pierś się wznosiła gwałtownie, a oczami starała się uniknąć spojrzenia Semaniuka. On odczuł nienaturalne brzmienie jej głosu i popatrzył na nią bacznie, po chwili zrywając się z pościeli zapytał z wyraźnym niepokojem:

— Co ci jest Mariko? Tyś chora! albo cię kto przestraszył.

— Nie! nie! Andriju! — odrzekła pospiesznie opanowując wzruszenie. Zdrowa jestem, tylko chłód poranny mnie owiał... dreszcz mną wstrząsnął.

Mówiąc to chwyciła z ławy ciepły *(kiepta\*)* i pospiesznie się weni odziała...

— Słuchaj! — zawołał mąż troskliwie — powiedz jeżeli ty chora, to ci sprowadzę wszystkich wróżbitów, wszystkie baby... może ci radę dadzą... Sprowadzę ci Rinę cygankę może uroki ci odpędzi... Słuchaj! powiedz Mariko! Grosza na wróżby nie pożałuję.

— Nie! Mówię wam gazdo — odrzekła z wyraźną niecierpliwością — że nie mi nie jest; wiatr górny mnie owiał i zimno mi się zrobiło... Zresztą — dodała po chwili — gdyby mi nie było lepiej, to za Rinę poszł!

On słuchając tych słów, ubierał się pospiesznie... Z wielkiej glinianej misy czerpał wodę, umył nią twarz i ręce, później ubrał szerokie szafrowe szarawary, na nogi obuł sznurowane łapcie, przepasał się szerokim brązami nabijanym, skórzanym pasem, na ramiona zarzucił czarną gunię.. i był gotów.

— Chciałem dziś na połoniny pojechać — rzekł uspokojonym już trochę głosem — do czeladzi i chudoby się dowiedzieć... boję się jednak tak cię zostawić... słabą.

— Jedźcie! jedźcie Andriju! — zawołała pospiesznie, a w głosie jej zabrzmiała radość. Mnie nie będzie, zdrowam chwała Bogu!... A do czeladzi dowiedzieć się trzeba, już drugi tydzień jak trzody wypędzili na połoniny, a słycho o nich nie ma...

Mówiąc to, zbliżyła się do pieca, gdzie przy ogniu stało kilka garnków i z jednego nabrała duży kawał kukurudzianej mamiygi, a okrasivszy ją rozgrzaną słoniną i bryndzą postawiła na stole, zapraszając męża do jedzenia. Andrij przeżegnawszy się trzy razy przed wiszącymi na ścianach świetlicy obrazami, zasiadł do jedzenia, nie miał jednak

\*) kożuszek bez rękawów.

tego dnia swego zwykłego apetytu; na pięknej twarzy smagłej niepokój jakiś się malował, oczami siwymi przenikliwymi wodził za żoną, która stała zadumana jakoś dziwnie, ze złożonemi na piersiach rękoma, zapatrzona przez małe okienko, hen w dal w sine niebo, wznoszące się nad bukowińskimi i siedmiogrodzkimi górami.

— Marika! co ci jest kobieto! — zawołał znowu, wstając raptownie z ławy. Powiedz! tyś chora?

— Nie! nie! — odrzekła uparcie — Jedźcie do chudoby nie bójcie się o mnie... Zaraz idę konia wam osiodłać. — I wyszła pospiesznie.

Mąż został w chacie, odmawiając po cichu modlitwę przed obrazami. Modlił się stojąc, i teraz, gdy tak stał wyprostowany, można było przypatrzeć się dokładnie jego postaci... Rosły był i baczysty jak świerk karpacki, pół wieku przeżytego nie zostawiło prawie śladu na jego ciele, tylko tu i owdzie w gęstych, czarnych włosach świeciła pojedyncza nitka biała; wąs długi, sumiasty i orli nos robiły go podobnym do junaków zadunajskich... To też nie obcy mu oni byli, po kilkakroć po między nimi gościł... gdy mu było za ciasno, za duszno, umykał za Dunaj i znał Bałkan tak jak swoje rodzone góry... Ludzie opowiadali sobie po cichu, że nie jedną on duszę na tamten świat wyprawił, że nie jeden wór złota z za Dunaja do swej chaty przyniósł... Miał już dwóch dorosłych synów z pierwszej żony, ale ci gdzieś po szerokim świecie błądzili, krew opryszkowska, junacka w nich kipiała... On sam dwa lata temu drugi raz się ożenił ze śliczną Mariką... sierotą bezdomną... Czar jakiś na niego rzuciła — mawiali z cicha ludzie — bo od tego czasu stał się innym człowiekiem, żony, domu i gospo-

darstwa pilnuje, nawet grosza na cerkiew nie żałował.

Andrij skończył się modlić, przeżegnał się pobożnie i wyszedł na podwórze. Przed drzwiami chaty stał już mąż, mocony, o suchych nogach i małej głowie, siwy mierzyn, osiodłany i przyprowadzony tu przez Marikę. Gazda opatrzył sam siodło i popregi, zatknął nabijany bogato brązami toporeczek za pas, uściśnął żonę i siadł na konia.

— Mariko duszo! — zawołał raz jeszcze zatrzymując się już we wrotach — jak by ci było gorzej, to daj mi znać... Masz tu dwóch najmytów... jednego możesz pchnąć do mnie a drugiego do Riny...

— Bądźcie spokojni Andriju! Nie mi nie będzie... Jedźcie z dobrą myślą... Niech was Bóg prowadzi!

Wróciła do chaty, próbowała zająć się czemkolwiek, ale robota z rąk się jej usuwała, a ona dumiała... o Szwabiuku zuienawidzonym i jego czarnych oczach, które czarować umieją.

— Czem on mnie mógł odurzyć? — myślała — taki pusty wiatr, taki głupi, tylko hulanka a swawola mu w głowie...

Odpowiedzi nie mogła znaleźć, tylko czuła, że i teraz jeszcze mógł by ją durzyć. Nienawidziła go srodze, a zobaczyć go pragnęła... Rozmyślając o nim, usiadła przed małym zwierciadłem, które jej mąż z Kut był przywiózł i piśnie poczęła się przypatrywać swej twarzy: w miarę przypatrywania się wyraz jakiegoś zadowolenia wypiętnował się na jej twarzy, uśmiechnęła się przez pół radośnie, przez pół szydersko i szepnęła sama do siebie:

— Wróci on! oh! wróci... Wtenczas!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KRONIKA

Lwów, 26 kwietnia.

charakter aktu czysto prywatnego, niemal familijnego, w którym uczestniczyło ledwie kilkunastu teologów protestanckich i budowniczych. Nie było tu ani cesarza, ani jego reprezentanta. A jednak dokument, złożony pod kamieniem węgielnym, w szumnych frazesach wynosi zastrugi Lutra „jako reformatora kościoła, jako oswojiciela nauki, jako twórcę nowożytnego języka niemieckiego, jako wskrzesiciela narodowości niemieckiej z wiekowego uspienia“ i t. d.

Czemże tłumaczyć taką obojętność? Otóż przekonanie, że Luter nie był tak wielkim reformatorem, jakim przedstawia się w umysłach zacietrzewionych protestantów, ogarnia coraz szersze warstwy ludności, które powoli na mocy niezbitych, historycznie stwierdzonych faktów sądzą dzisiaj dzieło Lutra już wcale inaczej niż dawniej, a i osoby Lutra już nie widzą w aureoli walczącego za sprawę ludzkości bohatera, ale prosto jako zwykłego śmiertelnika, podlegającego zwykłym słabostkom ludzkim. To też religijnego namaszczenia i uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik Lutra nie było ani śladu.

W ostatnich czasach powstał tu projekt utworzenia schroniska dla pisarzy i literatów niemieckich z celem potrójnym: przyjmowania ubogich literatów, chwilowo niezdolnych do pracy, pozbawionych zatem dochodów na czas ograniczony, przyjmowania na stały przytułek aż do śmierci literatów, wyczerpanych pracą i złamanymi wiekiem, wreszcie przyjmowania na miesiące letnie rodzin literatów, potrzebujących wytehnienia przez kilka tygodni w roku. Plan ten w prasie tutejszej budzi żywe zainteresowanie i gorące znajduje poparcie. Upatrzone dla schroniska kolonię, założoną w lesie pod Borgsdorf, przy kolei północnej. Spółka akcyjna, której kolonia nowa zawdzięcza swoje powstanie, ofiarowała na cel budowy schroniska dla literatów plac budowlany bezpłatnie, nadto oświadczyła się z gotowością dostarczenia materiałów budowlanych, jako to cegły i kamieni na kredyt bez procentu, naznaczając jako termin uiszczenia długu rok 1905. Literaci i dziennikarze prawdopodobnie licznie bardzo zapiszą się na udział nowego przedsiębiorstwa, wszelako bez pomocy możnych potentatów-nakładców dzieła nie dokonają. Spodziewany jest też współdziałanie firm wydawniczych.

## Pokój między Chinami a Japonią.

Wiadomość o wymianie ratyfikacji pokoju w Simonoski okazała się mylną. Faktem jest, iż tylko Japonia pospieszyła się z podpisaniem tego dokumentu, podczas gdy Chiny dotychczas jeszcze tego nie uczyniły. Według doniesień z Berlina nieprawdopodobnie być mają także rozmaite pogłoski o treści układu, który bynajmniej nie ma stanowić, aby Chiny otworzyły u siebie swobodny handel dla zagranicy w ogóle i aby zniósł opłatę cłową t. zw. likin. Wobec tego — mówi komunikat berliński — przyłączenie się Niemiec do kroków Rosyi i Francyi jest zupełnie uzasadnione.

Według *Freisim. Ztg.* kwestya stanowiska rządu niemieckiego wobec Japonii i traktatu pokojowego, w najbliższej już przyszłości stać się ma przedmiotem obrad w parlamencie niemieckim.

*Nowoje Wremia* sądzi, iż mocarstwa interweniujące nie pozwolą na żadne inne żądania Japonii, oprócz odstąpienia Formozy, odszkodowania pieniężnego i otwarcia niektórych nowych portów. Większa część dzienników nie wątpi, iż Japonia zgodzi się na żądania trzech mocarstw.

*Birż. Wied.* utrzymują, iż *ultimatum* zabezpieczyłoby lepiej interesy europejskie, niż propozycja uczyniona Japonii, pozostawiająca jej wybór między kongresem a rokowaniami gabinetowymi.

*Köln. Ztg.* oświadcza, że może podać dokładną treść traktatu pokojowego między Chinami a Japonią. Traktat ten mianowicie opiewa w sposób następujący:

1. Chiny uznają niezawisłość Korei;
2. Chiny odstępują Japonii na półwyspie Liautung terytorium na południu od linii przeciągniętej od rzeki Yalu przez Haiceng do Yeng-Kan;
3. Chiny odstępują dalej Japonii wyspy rybackie (Pescadores) i Formozę.
4. Odszkodowanie wojenne wynosi 200 milionów, które mają być spłacone najpóźniej do lat siedmiu. Jeżeli spłata nastąpi do lat trzech, procenta od tej kwoty nie będą opłacane, w przeciwnym razie opłacałyby Chiny 5 procent;
5. Aż do spłacenia kontrybucji pozostanie Wei-hai-wei w rękach Japończyków, przyczem Chiny będą ponosić koszty okupacji;
6. Zupełne otwarcie Czung-King, Szi-szi i Su-czan przyznane zostaje ze strony Chin podobnie jak prawo przerabiania płodów surowych za pomocą z zagranicy sprowadzonych maszyn. Wreszcie: 7. Umówiono zawarcie traktatu handlowego i przymierza po wymianie ratyfikacji tego traktatu. Wymianę tę oznaczono na dzień 8 maja.

„Gazeta Lwowska, z dnia 27 kwietnia 1895.

## — Najd. Areyks. Piotr Ferdynand,

w towarzystwie ochmistrza dworu, br. Pelichy, przybył do Czerniowca na stały pobyt w dniu 22 b. m., pociągami pospiesznym ze Lwowa. Magistrat i gmachy rządowe udekorowano flagami. Ustawiona na wzgórzu „Weinberg“ artylerja powitała wjazd Najd. Areyksięcia salwami. Na dworcu kolei przyjęli Go reprezentanci wojskowości z kompanią honorową i orkiestrą, prezydent kraju, magistrat, naczelny wszystkich władz rządowych i autonomicznych. Najd. Areyksięca odpowiadając na przemowę, oświadczył, iż jest serdecznie wzruszony niezwykłą owacją. Wjazdowi do miasta przypatrywały się tysiączne tłumy. Najd. Areyksięca zamieszkał w najętym od p. Moraru domu przy ul. Józefa. Tegoż dnia jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*, był na obiedzie w kasynie wojskowej, gdzie będzie się stołował. We wtorek składał wizyty, a we środę przyjmował przedstawicieli władz. We czwartek przedstawiły się rozmaite stowarzyszenia.

— **Raut.** U pp. Ant. Jaxa-Chamców odbył się wczoraj wieczorem bardzo liczny i piękny raut. Piękny, nie tylko swem wykwiętnem urządzeniem lecz nadto tą tradycyjną, szczeropolską gościnnością, która każde przyjęcie w domu pp. Chamców cechuje. Liczny — gdyż wszyscy znajomi i przyjacini — a tych nie mało — spieszyli złożyć czcigodnym rodzicom i córce ich, pannie Leonii życzenia z powodu zbliżającego się dnia jej ślubu. Raut, w czasie którego przy dźwiękach orkiestry wojskowej młodzie tańczyli, a starsi mieli ożywioną rozmowę, zakończył się o północy.

Jak już donosiliśmy, ślub panny Leonii Chamcównej z p. Stefanem Trzecińskim z Dynowa, odbędzie się jutro, w sobotę, w kościele OO. Jezuitów, o godzinie pół do jedenastej zrana. Związki temu udzielił kościelny błogosławieństwa ks. Areybiskup Peliński. Życzenia zaś najszczerze liczne grona krewnych, przyjaciół i znajomych — życzenia zupełnego i trwałego szczęścia — towarzyszyć będą młodej parze w tej uroczystej dla nich chwili.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. lać: Kanoniczną instytucję na probostwo w Stojanowie, otrzymał ks. Błażej Janor, ekspozyt w Machlińcu. — Administratorem parafii w Budzanowie, ustanowiony ks. Jan Szlązak, wikaryusz z Sasowa. — Przeniesieni księża wikaryusza: Władysław Kotuski z kościoła św. Marcina do kościoła katedralnego we Lwowie, Mieczysław Pizar z Bełża do kościoła św. Marcina we Lwowie. Jan Ruciński z Budzanowa na eksp. do Trościańca *ad Załóżce* i ks. Franciszek Kalewski, ekspozyt, w Buczowie, na ekspozyturę w Borkach *ad Czernelów* mazoniecki. — Zmarli: ks. Emanuel Słowikowski, kapelan Sióstr Miłosierdzia w Nowosiółce *ad Złoczów*.

Diecezja tarnowska: Ks. Władysław Kopernicki, dotychczasowy wikary w Witkowicach, wstąpił do zgromadzenia OO. Redemptorystów; ks. Józef Jarosz, zrezygnował z katechetyki przy szkole żeńskiej imienia Konarskiego we Lwowie, otrzymał posadę wikarego w Jurkowie. — Przeniesieni: ks. Ignacy Poniewski z Trzciany do Witkowiec, ks. Wojciech Janik z Króścienka do Cmolasa. — Zmarł w Ostrowach proboszcz ks. Tadeusz Chwalibóg, w 58 roku życia, w 33 kapłaństwa. — Administratorem parafii w Ostrowach został ks. Józef Łazarski. — Konkurs na opróżnione probostwo rozpisyano do dnia 19 maja.

Rekolekcyje ludowe odbyły się w czasie od 22 do 31 marca w Brzeźnicy koło Bochni, pod kierownictwem księży Misyjonarzy z Krakowa. Do św. Sakramentów przystąpiło 1270 osób. Cała parafia zapisała się do bractwa wstrzemięźliwości; założono sklepik chrześcijański; ustawiono krzyż misyjny i oddano parafię w opiekę Matki Boskiej, Królowej Polski.

— **Akt habilitacyjny.** Pan Minister wyznał i oświaty zatwierdził uchwałę wydziału prawniczego w Uniwersytecie wiedeńskim, mocą której wicesekretarz w Ministerstwie handlu dr. Fryderyk Zoll, otrzymał *veniam legendi* z prawa prywatnego austriackiego na tymże wydziale.

— **P. Stanisław Jędrzejowicz** poseł na Sejm krajowy i prezes Rady powiatowej w Rzeszowie, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich jako członek wspierający.

— **Okno wotywne w katedrze lwowskiej.** Zarząd Areybractwa Najśw. Panny, Królowej Polski, podjął przed kilku laty projekt, by w myśl ślubów króla Jana Kazimierza ku czci Najśw. Panny jako Królowej Korony Polskiej wystawiono w katedrze lwowskiej po nad wielkim ołtarzem okno wotywne, na którym widniałaby droga dla nas inwokacya: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!“

Otóż przypominamy, że w tym celu corocznie za zezwoleniem Ordynaryjatu lwowskiego podczas uroczystych nabożeństw, odprawianych w pierwszą niedzielę maja ku czci Najśw. Panny Maryi, urządzone bywają w kościołach kwesty

na rzecz okna wotywnego. Dotychczas na okno wotywne zebrano blisko 700 zł.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Michał Łopaciński, rodem z Bazyli i Julian Aronsohn, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich, a p. Dawid Vorzimmer stopień doktora praw.

— **Odczyt.** W sali ratuszowej odbędzie się w niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe odczyt p. t. „O trzęsieniach ziemi“ prof. dr. Siemiradzkiego na dochód Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli szkół ludowych. Cena biletu 25 ct.

— **Austriackie stowarzyszenie** pism ludowych, zostające pod protektoratem Najd. Areyksięcia Ferdynanda Toskańskiego, odbyło 24 kwietnia w Wiedniu walne zgromadzenie, które przewodził dr. Helfert. W ubiegłym roku liczyło ono 516 członków. Z okazji zbliżającego się Jubileuszu Najj. Pana postanowiono wydać — owiane patriotycznym duchem — okolicznościowe dzieło i rozrzucić je w większej liczbie egzemplarzy, bądź za darmo, bądź też za małą nader zapłatą między lud wiejski, rozesać do szkół, czytelni ludowych, szpitali i t. d. Dochód roczny stowarzyszenia wynosił 3216 zł. 71 ct.; rozeńd 3164 zł. 8 ct. Sprawozdanie za r. 1894 podnosi, że jeśli stowarzyszenie ma rzeczywiście z pewnym dodatnim rezultatem walczyć z powodzią pism socjalistycznych, musi doznać poparcia tak ze strony Rządu, jak gmin a i współdziałanie całego społeczeństwa, jest tu koniecznym.

Z kolei nastąpiły wybory do zarządu.

(p) **Pod świętym Jurem,** rozpoczyna się już ruch jarmarczny. Z pierwszym dniem prawdziwej wiosny, pojawił się na placu tabor przekupniów wyrobów glinianych, tak zwanego kamiennego naczynia, którzy rozbili już swe namioty, ku wielkiej ucieciesi miejskich i przedmiejskich gospodyń.

— **Hojny zapis.** W Nowosiółkach, w powiecie złoczowskim, zmarł tameczny rz. kat. proboszcz ks. Jan Nepomucen Słonikowski. Cały swój majątek, wynoszący przeszło 40.000 zł., zapisał on na cele dobroczynne; 30.000 zł. przeznaczył na stypendya dla ubogiej młodzieży szkolnej.

— **Wycieczka cyklistów.** Zarząd „oddziału kolarzy“ Sokoła lwowskiego, urządza w niedzielę, dnia 28 b. m. wycieczkę do Gródka. Punkt zborny o godzinie pół do 2 na rogatce Gródeckiej, wyjazd z uderzeniem godziny 2 po południu (zegar lwowski).

— **Ślub.** W sobotę, dnia 27 b. m. odbędzie się w Kołomyi ślub p. Huberta Ignacego Lindego, koncypisty c. k. Dyrekeyi poczty i telegrafów, z panną Wandą Dwernicką.

† **Dr. Leon Rosenbusch,** c. k. lekarz powiatowy w Dolinie, cieszący się powszechną a zasłużoną sympatią, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł w kwiecie wieku w Kormanicach pod Przemysłem d. 24 b. m. Wiadomością na napełnił nieklamany smutkiem wszystkich znajomych i przyjaciół s. p. Leona, który jako człowiek i lekarz umiał sobie jednać szczerą przyjaźń i szacunek. Padł on ofiarą swego zawodu. Przed świętami wielkanocnymi czuwając u łóża chorego na tyfus płamisty z prawdziwym poświęceniem — jak to u niego było zawsze w zwyczaj — nabawił się tej strasznej choroby, której też mimo troskliwych zabiegów i starań uległ w domu rodziny żony, osierocając ją i dwie córki. S. p. Leon narodził się we Lwowie w r. 1861, był synem znanego tutaj powszechnie b. profesora szkół realnych. Po skończeniu studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim, praktykował kilka lat we Lwowie, a przed trzema laty objął urząd c. k. lekarza powiatowego w Dolinie, gdzie swoją wiedzą, uprzejmością i niezwykłym poświęceniem w obec cierpiących, szukających u niego porady i pomocy, zdobył sobie liczny szereg przyjaciół. Oby tych kilka słów uznania dla pracy i poświęcenia s. p. Leona były osadą cierpienia pozostałej rodziny. Jest to już szósty w tym roku wypadek śmierci lekarza na tyfus płamisty, poniesionej przy pełnieniu obowiązków ciężkiego a szczonego zawodu!

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 kwietnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 25 kwietnia do 12 w południe d. 26 kwietnia b. r. mieliśmy wiaty południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste, a powietrze prawie suche (42 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +16°C., najwyższa +22-2°C. wczoraj w południe, najniższa +7-9°C. dziś rano.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765-0 mm.

Prognoza na dobę 27 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 4 m/sek.,

średnia temperatura pozostanie około +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

† **Zmarła** w ostatnich dniach we Lwowie Wanda z Witelliuszów Żelechowskich Bolesławowa Kaplińska, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 37. Pogrzeb odbył się dzisiaj w Korczowie, w powiecie rawskim.

— **Szczególna wieść** rozeszła się wczoraj w mieście naszym, a mianowicie o cudownem jakoby odnowieniu się obrazu Matki Boskiej.

Sprawa jest następująca: Przy ul. Krasińskich pod l. 13, w kamienicy p. Modzelewskiego w podwórzu, mieszka Filip Bendek, woźny magistratu z żoną Anną i synem Michałem. Rodzina ta zajmuje szczupły pokój, urządony bardzo skromnie, a obwieszony na wszystkich ścianach obrazami religijnymi, przeważnie oleodrukami na papierze. Na głównej ścianie, w otoczeniu innych, znajduje się w wielkich ramach, dawnej mody (w rodzaju szafki) za szkłem obraz Matki Boskiej Bolesnej, a mianowicie na złotem tle, stanowiącym rodzaj aureoli, widniejąca głowa naturalnej wielkości w niebieskim zawoju. Owóż Anna Bendek, kobieta już wiekowa, około lat 60 licząca, utrzymuje, że modląc się we środę o godzinie 6 wieczorem, gdy była sama w domu, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, spoglądała na wiszący tuż obok obraz Matki Boskiej Bolesnej, wyżej opisany, i wtemczas ujrzała go po trzykroć w blasku nadzwyczajnym, jak gdyby w promieniach słońca, poczem obraz — według jej opowiadania — przybrał jaśniejsze barwy, aniżeli pierwotnie posiadał. Bendekowa, gdy maż z urzędu powrócił, opowiedziała mu to wszystko, i ten również miał zauważyć, że obraz stał się „jaśniejszym“. Filip Bendek nadto przywołał znajomego swego Józefa Puscha, kotlarza, który też utrzymuje, że obraz poprzednio był ciemniejszy. Wieść o tem odnowieniu się obrazu rozniosła się wkrótce po mieście i spowodowała formalne obłężenie kamienicy, w której mieszkają Bendekowie. Od wczoraj wiele zwłaszcza kobiet pragnie widzieć obraz i modlić się przed nim w dobrej wierze, przeważna część jednak cisnie się tylko z ciekawości. Okoliczność ta zmusiła władzę bezpieczeństwa publicznego do interwencji; wystąpiła też i władza duchowna.

Dziś przed południem byli na miejscu ks. Pawłowski, proboszcz kościoła św. Anny i pan Schechtel komisarz policyi, celem zebrania bliższych szczegółów co do rzekomego odnowienia się obrazu. Ks. Pawłowski sporządził na miejscu sprawozdanie dla konsystorza, na podstawie którego to sprawozdania przedsięwzięcie władza dalsze zarządzenia, jakie za stosowne uzna. Tymczasowo, z powodu wielkiego natłoku publiczności, ustawiono przed wspomnianą kamienicą straż policyjną, która przepuszcza tylko lokatorów.

Dotąd należy, iż obraz w mowie będący miał Filip Bendek kupić przed kilku laty już jako stary, u pewnego żyda w Rynku. Dziś ten obraz przedstawia się rzeczywiście jako dość świeży, jakby istotnie odnowiony — a jakim sposobem, to będzie przedmiotem dalszego dochodzenia i specjalnego badania. Byłoby wskazaniem, ażeby w celu zapobieżenia natłokowi i niewygodzie mieszkańców kamienicy, obraz ten przeniesiono z mieszkania Bendeków do któregoś z kościołów.

— **W Wiedniu** odbył się we środę pogrzeb ks. Colloredo-Mannsfeld. Na uroczystości pobłogosławienia zwłok w katedrze św. Szczepana obecny był Najd. Areyksięca Rainer, PP. Ministrów Falkenhayn i Schönborn, Namiestnik, członkowie prezydium obu Izb, generalicya, liczni dostojnicy dworscy i reprezentanci szlachty. Zwłoki przewiezione zostały do Opoczna w Czechach.

— **Pielgrzym.** Francuz nazwiskiem Artur Belvache, wyszedł 7 lutego 1894 pieszo i bez grosza z Lille i przez Brukselę, Monachium, Wiedeń, Peszt, Belgrad, Sofię, Konstantynopol, Angorę, Cezarę, Siwasz, Marasz, Aleppo, Homs przybył d. 14 lutego 1895 do Damaszku. W Bułgaryi przez dwa dni nie jadł, zresztą wszędzie, nawet w Małej Azji, doznał bardzo ludzkiego przyjęcia. Pragnie on całą pielgrzymkę do Jeruzolimy i z powrotem odbyć pieszo o zbranim chlebie. Z Siwasz do Damaszku na rozkaz rządu miał konnego przewodnika.

— **Wspólniczka oszusta.** Donoszą z Wiednia, że aresztowano tam Dolores Gyertyanfy, która stawała przed kilkunastu dniami jako świadek w procesie Garczyńskiego, a brała udział w rozmaitych spekulacjach tego oszusta. Obwiniona jest ona o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez złożenie fałszywego zeznania przed sądem. Aresztowana, z domu baronówna Taxis, była dwa razy zamężną, ostatni raz za rotmistrzem Gyertyanfy. Stając jako świadek w procesie Garczyńskiego, nazwała się hrabiną Dolores Taxis. Z Garczyńskim była w porozumieniu i dłużników jego usiłowała zaspokoić twierdzeniem, iż na pokrycie jego długów użyje swej kaucyi małżeńskiej, wynoszącej 24.000 zł. Dochodzenia wykazały, że „hrabina“ po otrzymaniu z mężem separacyi, nie miała prawa rozporządzać ową kaucyą i że wiedząc o tem, rozmyślnie wprowadzała w błąd dłużników Garczyńskiego.

— **Bez wieści** znikł z Berna morawskiego redaktor pisma *Lidove Noviny*, Emil

Czermak, liczący lat 27, zdolny dziennikarz. Przepuszczając, że Czermak odebrał sobie życie, wykluczonemu jednak nie jest, że wyjechał do Paryża lub Petersburga. Czermak od kilku miesięcy był zaręczony z córką pewnego berneńskiego kupca.

(p) **Pałacyk Skrzyńskich.** W tych dniach poczęto rozbierać tak zwany pałacyk Skrzyńskich, wzniesiony przy zbiegu ulic Lipowej i Technicznej. Budynek ten jednopiętrowy o wysokim, w dwie kondygnacje załamany dachu, z oszklonemi werandami po bokach, zaliczał się do rzędu tych niewielu charakterystycznych domostw w naszym mieście, które pamiętały dawne lepsze czasy. Pierwszym jego właścicielem był Wincenty Skrzyński, miecznik królestw Galicyi i Lodomerji, właściciel znacznych dóbr w Sanockiem. Wysoki, łysawy, o twarzy okrągłej, był podobno Wincenty szczególniejszym ulubieńcem swej matki Teresy, która przy podziale majątku oddać mu miała całą gotowiznę i wszystkie srebra rodzinne. Tak przynajmniej utrzymuje w swych zapiskach Ksawery Prek. Pan miecznik zasłużył atoli na względy matczyne swą rzadnością i oszczędnością, przymiotami arcyrzadkimi wśród dawniejszej generacyi ziemian galicyjskich. Podczas gdy inni tracili fortunę, on skupował majątki, nie szędząc wszakże ofiar na cele dobroczynne. Jemu to zawdzięcza tutejszy zakład dla ciemnych hojny zapis osmnastu tysięcy zł. Co prawda szczęście mu sprzyjało w interesach. Gdy w czasie smutnych wypadków lutowych 1846 roku, czerń chłopska napadła na dwór Skrzyńskich w Bachórze, nie zastała wprawdzie dziadziów w domu, lecz z biurka zabrała schowanych tysiąc dukatów w złocie. I cóż się okazało? Oto po silieniu rozruchów udało się władzy nietylko odsukać rabusiów, lecz odebrano im okrągłe dziewięćset dukatów, tak, iż tylko setka obrączkowych przepadła bez śladu. Wobec takiego rezultatu poszukiwani mogli Skrzyński mówić o szczęściu. Ożenił się z Konstancją z hr. Fredrów, osobą cichą, pracowitą, mało się udzielającą towarzystwu, miał z nią sześciu synów. Prócz zmarłego w Paryżu Włodzimierza i Henryka, który się poświęcił stanowi duchownemu, wszyscy bracia poświęcili się za dyspensą ze swemi kuzynkami. I tak Władysław zaślubił Wandę Rozwadowską, Ignacy Maryę Skrzyńską, Ksawery Emilię Jabłonowską, zaś głośny później mąż stanu, Ludwik połączył się dożgonnymi wzięty z Seweryną Fredrówną, córką Seweryna Fredry brata Aleksandra, dawnego Napoleończyka. Sewerynę Skrzyńską uważano w swoim czasie za jedną z najpiękniejszych kobiet w Polsce. Wymukła bruneta o dużych czarnych oczach, czarowała wszystkich urodą i nieporównanym wdziękiem, rozlanym w całej jej postaci. Niestety umarła w kwiecie wieku, w styczniu 1855 roku. O wiele wcześniej, bo już w styczniu 1850 r. zawarł powieki pan miecznik.

I po jego zgonie pałacyk Skrzyńskich miał swe świetne chwile. W ostatnich dniach grudnia 1853 roku zawałił — jak wiadomo — do naszego grodu Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik na dłuższy pobyt. Dostojny Gość zamieszkał w lewym skrzydle gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przy ulicy noszącej Jego Imię dotychczas, lato zaś przepędził z reguły w willi Skrzyńskich. Tu też odwiedził Brata Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef podczas drugiej bytności w naszym kraju. Przybywszy w dniu 21 czerwca 1855 r. do Lwowa, udał się Monarcha wprost do letniej rezydencji Arcyksięcia, gdzie też odbył się obiad dworski. W dwa miesiące później, w sierpniu t. r. opuścił i Arcyksiążę Karol Ludwik nasze miasto, przenosząc się do Innsbrucku.

W owym czasie okazał pałacyk wspaniały park, zarośnięty odwiecznymi drzewami a zajmujący tuż za ogrodem pojezuickim olbrzymią przestrzeń, ograniczoną dziś ulicami: Matejki, Technicką i Lipową. W miarę jednak jak miasto rozrastało się ku górze, w kierunku dworców kolejowych, kureczył się stary park. Olbrzymie drzewa runęły pod ciężem siekiery ustępując miejsca wspaniałym willom i kamienicom, wznoszonym w tej dzielnicy z prawdziwym komfortem. Obecnie przyszła kolej zagłady i na stare domostwo, które niebawem już zniknie, by zrobić miejsce innej, nowej budowie. Zwykła to kolej rzeczy na świecie.

— **Z Izby sądowej.** W procesie Michała Greczyły, stróża, o zamordowanie ś. p. Kasparykiewiczowej dalsza rozprawa wczorajsza i dzisiejsza przed południem, nie przedstawiła żadnych ciekawszych szczegółów. Dzisiaj ukończono przesłuchiwanie świadków i czytanie aktów. Dziś popołudniu zostanie postępowanie dowodowe ukończone i trybunał postawi sędziom przysięgłym pytania co do kwalifikacyi czynu zbrodnicy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie późnym wieczorem.

— **Ludwik Bösendorfer,** znany fabrykant fortepianów, radca komercyjny, został odznaczony orderem żelaznej korony III klasy.

— **Wzrost Goethego i Schillera.** Obaj ci wyjątkowi poeci mogli — obok talentu — pochwalić się i wzrostem, wskutek czego zaliczyć ich wypadnie nietylko do ludzi największych w Niemczech, lecz zarazem i największych. W czerwcu 1824 r. odwiedził Goethego

w Wejmarze sławny rzeźbiarz C. D. Rauch, zanotował też wtedy wzrost poety, który na miarę dzisiejszej zamieniony równał się 174 centymetrom. Goethe dobiegł już wówczas 75 lat życia, trzymał się jednak zupełnie prosto, ruchliwy i ożywiony, zawsze czemś zajęty — nie poddawał się w żadnym kierunku, ani umysłowym, ani fizycznym, starości.

Schiller uważanym był później w tymże samym Wejmarze za najwyższego człowieka w mieście. Biograf jego Waltrich w obszernem dziele swoim podaje nam wzrost wielkiego poety z r. 1780 t. j. właśnie w chwili, kiedy młody Fryderyk opuszcza wojskową akademię. Wynosił on wtedy 179 ctm., można jednak przypuszczać śmiało, że poeta po 21 roku życia wyrósł jeszcze choć trochę, więc tem samem i różnica jego wzrostu z wzrostem Goethego — malejącego na starość — w danej epoce nieco więcej niż 5 ctm. wynosiła.

— **Cudowne uzdrowienia.** Wyspa Cypr stała się, według doniesień dzienników zagranicznych, widownią cudów. Przez małą wioskę Agi-Deka, znajdującej się w pobliżu słynnych labiryntów, płynie błotnista rzeczka, która wydziela woń przykra i zdaje się być siedliskiem zarazków. Strumień ten ma 2 metry głębokości i zatacza krąg dokoła tejże wioski. Pewnej nocy, syn jednego z mieszkańców Agi-Deki, chory na febrę, w chwili, kiedy go targali dreszczem i przejmował ból straszny w całym ciele, widać się w cierpieniach, ujrzał postać ciemną niewiasty, która się do niego zbliżyła i wyciągnawszy rękę, rzekła: „Wstań, dziecię, i ubierz się! Idź do strumienia i wiedz, że kiedy się zanurzysz w wodę, opuszczą cię straszne cierpienia. Wstań i idź!” Widzenie znikło. Chłopiec wstał i w ciemną noc poszedł do strumienia i wykapał się w zimnej wodzie. Zdumienie ogarnęło wszystkich, gdy ujrzeli nazajutrz zdrowego chłopca, wyglądającego czerstwo zupełnie. Wiadomość wkrótce rozbiegła się na wszystkie strony i zewsząd popłynęły tłumy chorych, znajdując w wodzie błotnistej strumienia zdrowie i ratunek. Naliczono dotąd z górą sto cudownych uzdrowień w Agi-Deka. Lud opowiada sobie, że przed 1600 laty, tyran Detius na tym miejscu rozkazał zamordować dziecięciu chrześcian-męczenników; do dziś dnia pokazują sobie w kaplicy w Agi-Deka płytę marmurową, na której według tradycyi, klęczeli owi męczennicy, kiedy na ich głowy spadał miecz katowski.

— **Herezye naukowe powieściopisarzy.** W książce Juliusza Verne p. t.: „Un capitaine de quinze ans“, oraz w powieści Emila Zoli „Le Docteur Pascal“, jest pijak, kończący śmiercią nadzwyczajną — przesiąknięty alkoholem, zapala się i płonie doszczętnie, jak worek z bawełną. Otóż *Revue scientifique* w ostatnim swoim zeszyście ośmiesza podobne wypadki, wykazując całą ich niemożliwość i stawiając je w rzędzie legend, obok słynnego węża morskowego. „Lekarzom wiadomem jest — pisze autor artykułu — że organ napojony alkoholem w słoju, płonie tylko na powierzchni, jak rum na pudingu, lecz wewnątrz się nie zapala“. A więc Zola, który się pyszni swoją pracą źródłową, na „dokumentach“ opartą, *in anima vili* czerpaną, popełnił znowu błąd niedarowany, jak wówczas, gdy kazał słowikom spiewać w jesieni.

— **Mieszkańcy Sachalina i Korei.** P. Jurkiewicz, który dużo czasu spędził na odległym Wschodzie i z polecenia rosyjskiego ministra rolnictwa badał tatarzką sachalińską, zapoznał się też z warunkami miejscowymi, trybem życia i właściwościami mieszkańców tamtych.

*Odeskiej Listok* zamieścił kilka ciekawych opowiadań p. Jurkiewicza o mieszkańcach Sachalina i Korei. Na Sachalinie aborygenami są: Gilaki, Aiki i Tunguzi. Bez względu na wyraźny wpływ, jaki wywierają na nich Rosjanie, mieszkańcy Sachalina stoją dotąd niemal na pierwszym szczeblu cywilizacyi. Pojęcia ich religijne świadczą o tem najdosadniej. Oto czczą niedźwieżka, tego samego, na którego zawzięcie polują. Świętego niedźwieżka wyprowadzają na plac, a najstarszy mieszkaniec wsi, strzela doń z łuku. Jeśli niedźwieżek padł od pierwszej strzały, wówczas tryumf jest nadzwyczajny, bowiem: bóg jest miłościwy i dał się zabić od razu. Wówczas też rozpoczynają się piosny, korowody, śpiewy, a cała ludność wsi rzuca się na dymiącą jeszcze krew zabitego boga, pije ją i wyciera nią całe ciało. Misyjonarze mało mają powodzenia. Gilak, chcący otrzymać czerwoną koszulę, którą w ogóle dają ochrzestonemu, zjawia się zazwyczaj do wszystkich misyjonarzy — przyjmuje wspaniałe chrzest, dostaje kilka koszul czerwonych i z tryumfem wraca do swej jurty, gdzie cześci swego bożka po dawnemu. Akt narodzin dziecka uważany jest przez Gilaków za rzecz niezwykłą. Położnica nie ma prawa pozostawiania w jurcie i dają jej miejsce w psiarni, gdzie dziecko przychodzi na świat bez czyjejkolwiek pomocy. W ogóle główną zaletą Gilaków jest to, że są spokojnego ducha. Z Rosyanami żyją w zgodzie, a porozumiewają się w jakiejś gwarze specjalnej, złożonej z wyrazów rosyjskich bez zakończeń, albo z przekreślonemi.

Mieszkańców Korei p. Jurkiewicz uważa za naród pół-dziki. Główną ich cechą charakterystyczną jest teńhorzostwo. Podczas badań entomologicznych w polu, podróżnik zapalił kilka latarni dla zwabienia różnych owadów. Dostrzegł-

szy to, cały oddział zbrojny Korejczyków rzucił się na zgromadzonych, chcąc ich ograbić, wszakże jeden jedyny strzał p. Jurkiewicza sprawił, że cały oddział cofnął się i ataku nie ponawiał.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, w piątek nie ma przedstawienia.

Jutro, w sobotę, „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 „Rycerze mgły“, melodramat w 5 aktach Dennery.

Wieczór o pół do 8 „Bal maskowy“, komedya w 3 aktach Bissona.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

**Koncert Teodora Pollaka.** Pianista, który podejmuje się sam, bez pomocy innych instrumentów wypełnić program całego koncertu, a umie to uczynić bez znużenia publiczności, musi być artystą z Bożej łaski. Bezspornie do tych należy też Teodor Pollak. Jako pianista pod względem opanowania instrumentu dorównywa pierwszorzędnym artystom i dla techniki jego chyba już dalsze postępy są prawie niemożliwe. Przytem interpretacya jego pełna jest oryginalności i niespodzianek, prowadzenie spiewu piękne i poetyczne, a technika i siła wręcz zdumiewające.

A jednak dlaczego mimo tych zalet, kwalifikujących go na artystę pierwszej miary, pan Pollak nie może być zaliczony w poczet d' Albertów, Sauerów, Paderewskich? Brak mu pogłębienia ducha muzyki klasycznej i idącej w parze z tem obiektywności artystycznej, która umie wnikać w najskrytsze tajniki ducha artysty, a która choć odwarza myśl obcą, umie ją oddać w całej pełni i niejako na nowo ją stworzyć.

Ten najwyższy szczyt artysty nadaje tylko zgłębienie piękności klasycznej, dla której p. Pollak nie ma dostatecznego pietyzmu, co okazał już w samym układzie programu.

Program koncertu wyłącznie fortepianowego, na którym nie ma ani Bacha, ani Beethovena, może zadowolić szersze koła; dla publiczności muzykalnej pozostanie jednak zawsze niekompletnym.

Schumann, którego karnawał p. Pollak odegrał jako pierwszy numer programu, odpowiada po części tylko talentowi i sile artysty; jego nerwowość, oryginalność i zmienność pełna niespodzianek znajduje w p. Pollaku należyte zrozumienie; natomiast subtelności myśli tego utworu, owej genialnej igraszki myśli znamienne Schumannowskiej sznkaliśmy daremnie; w preambulu, marszu Dawidsbundlerów przeciw Filistynom i *valse noble* tempo za szybkie, zatarko nieco odcinienie, natomiast bardzo pięknie były odegrane ustępy Pierrot, Florestan, Coquette i Chopin.

Wyżej stawiamy p. Pollaka, jako wykonawcę Chopina: znana *Etude A-moll*, która mieści w sobie całą burzę uczuć, odegrał on z prawdziwą werwą artystyczną, — a wszystko, co potem nastąpiło, było szeregiem tryumfów dla artysty. Pieśń bez słów Czajkowskiego, *Caprice* Tausiga na temat Straussa, romans Niewiadomskiego, najeżoną trudnościami technicznymi parafrazę Pabsta motywów z opery „Oniegin“ Czajkowskiego — oraz nowy wale Niewiadomskiego, bardzo piękny i oryginalny, — wszystkie te utwory grał z cechującym go dobrym smakiem, lekkością i fenomenalną techniką.

We własnej wreszcie fantazyi z Bizeta opery „Carmen“ okazał p. Pollak niepospolitą zręczność kompozytorską i pomysłowość: oryginalne ułożenie tematów i piękność wariacyj składają się na tak efektowną całość, że fantazyję tę można śmiało zaliczyć do najlepszych utworów, które na tem polu literatury muzycznej posiada

*Dr. A. Bruckman.*

„**Fremdenblatt**“ zamieszcza obszerną a bardzo dla autora pochlebną i wybornie napisaną krytykę „Rzeczy o r. 1863“. Będzie to snąc cały szereg artykułów, gdyż ten, który mamy przed sobą, nosi cyfrę I i zajmuje się wpływami, które wywołały wypadki z r. 1863. Autorem artykułu jest *Dr. H. v. H.*

**Nikołaj Lewicki,** tenor opery lwowskiej, wyjechał do Medyolanu, celem dalszego kształcenia się w śpiewie.

**Berlińska Akademia sztuk** święci w 1896 r. dwóchsetną rocznicę swego istnienia. Jako główny punkt uroczystości jubileuszowych uważać należy projektowaną międzynarodową wystawę sztuki. Protektorat przyjął sam cesarz Wilhelm II.

**Eleonora Duse** wyrusza z całą swoją kompanią artystyczną do Ameryki. W Nowym Yorku da 50 przedstawień, pobierając od wieczoru po 10.000 dolarów.

## Wystawa dzieł Waltera Crane

w Muzeum przemysłowym miejskiem.

(Dokończenie).

Do najlepszych kompozycyi dekoracyjnych Crane'a należą „Echa z Hellady“, ilustracye do Homera i Eshylosa, traktowane pod względem ducha i formy w charakterze antyku klasycznego, nadto odznaczają się one pomysłem wyzyskaniem miejsca, które skąpo dla ilustratora jest wymierzone, a zajmujące są ze względu na dobry efekt, jaki powstaje przez użycie dwójakiego druku, brunatnego i czarnego. Zwrócić także uwagę należy na „Book of Wedding Days“, kalendarz weselny, ozdobiony winiętami z figur dziecięcych i ornamentów roślinnych. Z pomiędzy rysunków oryginalnych zasługuje na uwagę rysunek do drzeworytu „The Triumph of Labour“ (Tryumf pracy), wykonany na święto majowe robotników w r. 1891. Trzeba bowiem wiedzieć, że artysta skłania się do teoryi socjalistycznych i w pismach swoich niejednokrotnie wyraz daje swoim sympatyom dla nich. Także i zbiór własnych poezyi p. t. „Renaissance“ ozdobił Crane wdzięcznymi rysunkami.

Najbardziej jednak czynnym jest ten malarz na polu artystycznego przemysłu i w tym kierunku stworzył wiele rzeczy niemałej wartości. Dział ten na wystawie tylko w części jest reprezentowany. Brakuje mianowicie rysunków haftów, witraży, projektów do dekoracyi całych mieszkań, a z tych ostatnich znajdują się na wystawie tylko niektóre szczegóły, jak fryzy i filunki plafonów, malowane w masie kredowej przez samego artystę. Rysunki do mozaik utrzymane są w charakterze antyku i dają wyobrażenie, jak artysta potrafił się tam zastosować do wymagań techniki mozaikowej. Szczególnie zajmujące są tapety, których oryginalne rysunki, jakoteż i gotowe tapety, fabrycznie wykonane znajdują się na wystawie. W tym kierunku stworzył Crane wraz z Williamem Morris'em i innymi rysownikami nowy styl oryginalny i pełen fantazyi. Podczas gdy w dawnych tapetach naśladowane są pod względem techniki i rysunku tkaniny, które pierwotnie ściany pokrywano, na tapetach Crane'a występują wzory roślinne, do których motywów wziętą z bujnej flory angielskich łąk i ogrodów. W ten roślinny ornament wplecione są zresztą postacie zwierzęce i figury symboliczne, tak że całość tworzy kompozycję o pewnym alegorycznym charakterze. Dlatego też poszczególne rysunki noszą nawet nazwy: korona życia, ogród pawy, drzewko lesne, wiek złoty i t. p. Tapety przynależne do pokoi dziecięcych mają za przedmiot sceny ze znanych dzieciom bajek. Także i plafony pokryte są w Anglii często tapetami, których dwa wzory znajdują się na wystawie a jeden z nich p. t. „Cztery wiatry“ jest pełną oryginalnej fantazyi kompozycją.

W końcu parę słów poświęcić należy obrazom.

Na polu właściwego malarstwa zdobył sobie Crane w Anglii wybitne stanowisko. Jako malarz jest on przedewszystkiem stylizator, obrazy jego pojęte są zawsze dekoracyjnie, główną zaś ich wartość stanowi poetyczna kompozycya, a nadto prostota i wdzięk postaci traktowanych w charakterze antyku pod względem ducha i formy. Z obrazów niektóre tylko znajdują się na wystawie. Najstarszy z nich z r. 1875 p. t. „Amor omnia vincit“, naśladuje pod względem kompozycyi i techniki prostotę starych mistrzów florenckich z pierwszych czasów odrodzenia. Warownia amazonek osaczona jest przez amora i jego zastępy, a obłąkana królowa oddaje właśnie klucze fortecy szczęśliwemu zwycięzcom, stojące zaś dokoła jej towarzyski nie zdają się być wcale tym faktem zmartwione.

Drugi obraz olejny, utworzony w roku 1884 p. t. „Most życia“ jest również treści alegorycznej. U stóp mostu, na którym rozgrywa się życie ludzkie, spotykają się dwie łodzie. Z pierwszej skrzydlaty geniusz podnosi dziecię oddające je matce, która je karmi, uczy stawiać pierwsze kroki po stopniach prowadzących w górę i oddaje w naukę starcowi. Widzimy je dalej wśród dziecięcej zabawy, a jeszcze dalej dziecię staje się młodzieńcem i znajduje przedmiot miłości. Następnie ambiecia i żąda sławy wołają za sobą dojrzałego już męża, którą dochodzi do środkowego punktu drogi. Szczęście i sława nęca go i wciąż uchodzą, osiąga wreszcie wieńiec zaszczytów, lecz oto droga stopniowo na dół już schodzi, mąż zmienia się w starca, któremu cięży brzemię żywota, i oparty na ramieniu chłopcicy, kosztującego dopiero owoc życia, schodzi po stopniach wiodących do drugiej łodzi u stóp mostu. Nadzieja wraz z miłością przyswiecają mu na tej zstępnej drodze do grobu — na dole wreszcie pozostali sypią kwiaty na ciche zwłoki w łodzi ułożone.

Z innych obrazów wymieniamy dwie postacie kobiece: Laura i Fiametta, malo-

wane znowu w stylu prerafaelitów. Reszta utworów, jak kartony z alegorycznymi postaciami, malowane *panneau*, świadczą również o wysokiej zdolności Crane'a, jako malarza dekoratywnego.

Jak widzimy z tego pobieżnego przeglądu, wystawa daje wyobrażenie dość dokładne o twórczości artysty, obdarzonego wybitną indywidualnością, pracującego z powodzeniem na najrozmaitszych polach. Warto więc, ażeby nie tylko artyści nasi, których w pierwszej linii wystawa zainteresować powinna, ale i szersza publiczność nie zaniedbała sposobności do zapoznania się z tą kolekcją, przyczem będą mogli ci, którzy Muzeum przemysłowego dłuższy czas nie widzieli, przekonać się o postępach, jakie instytucja ta czyni z każdym rokiem.

W. S.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 kwietnia.)

Przewodniczący p. prezydent Mochnacki zawiadomił, że zmarła w grudniu 1893 roku s. p. Franciszka Ksawera hr. Komorowska, zapisała realność swoją przy ulicy Jagiellońskiej na zasilenie fundacji Antoniego i Walerii Bilińskich dla nieuleczalnych chorych. Wartość tego zapisu, po odciążeniu długów hipotecznych i dożywocia dla siostr s. p. zmarłej wynosi około 60.000 zł. Na wniosek p. prezydenta, Rada przez powstanie uzczyła pamięć zmarłej ofiarodawczyni.

Wiceprezydent dr. Marchwicki postawił wniosek nagły, ażeby dla mieszkańców Lublany dotkniętych trzęsieniem ziemi ofiarować za fundusz gminy 500 zł. Uchwalono bez rozprawy.

Następnie radny prot. Soleski wniósł do p. prezydenta interpelację w sprawie obwieśzczenia e. k. krajowej Rady szkolnej z dnia 18 marca r. b., którym rozpisany został konkurs praktyczny dla przysposobienia nauczycieli szkół ludowych, ażeby łatwiej mogli zdać egzamin na nauczycieli szkół wydziałowych. Kurs ten ma trwać od 1 września r. b. do końca sierpnia 1896. Interpelant obawia się, że skutkiem tej praktyki nauczyciele szkół ludowych miejscowych usunięci zostaną od obowiązków, i że praktyka młodych, niedoświadczonych nauczycieli, wpłynie ujemnie na rezultaty nauki. W końcu postawił interpelant pytania, czy p. prezydentowi znane jest to zarządzenie Rady szkolnej krajowej, czy podziela obawy interpelanta i jakie kroki poczynić zamierza.

P. prezydent odpowiedział, że sprawę dokładnie rozpatrzy i na przyszłym posiedzeniu da na wniesioną interpelację odpowiedź.

Przystąpiono do porządku dziennego. Folwark Biłohorszcze uchwalono wydzierżawić Eliaszowi Sonnestrahlowi na 12 lat, za czynsz roczny w pierwszych sześciu latach 1.600 zł., w następnych 6 latach 1.800 zł.

Referent p. Czerny przedstawił wniosek magistratu i sekyi II., aby Rada miejska na brukowanie ulic i niektóre bieżące wydatki zaciągnęła pożyczkę w kwocie 200.000 zł. na rachunek pożyczki komunalnej.

Wiceprezydent dr. Marchwicki domagał się, aby zgodnie z poprzednimi uchwałami Rady miejskiej i celami, na które pożyczka komunalna jest przeznaczona, nie mieszano rachunków na inwestycje z rachunkami na potrzeby bieżące. Należy polecić magistratowi, aby wygotował wykaz, na jakie roboty inwestycyjne zamierza tymczasową pożyczkę na rachunek pożyczki komunalnej zaciągnąć i aby wydatków na te roboty nie mieszano z wydatkami bieżącymi. Dr. Marchwickiego poparli pp.: Pięta, Rawski i Kędziński, poczem w myśl wniosku dr. Marchwickiego, Rada sprawę odroczyła i poleciła magistratowi wygotować dokładny plan i wykaz robót, na które pieniądze, pożyczone na rachunek komunalnej pożyczki, mają być wydane.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan Najwyższym postanowieniem z dnia 16 kwietnia b. r. udzielił sankcji uchwalonemu przez galicyjski Sejm krajowy projektowi ustawy o przyzwoleniu gminie Bóbrka na pobór opłat gminnych od spirytusu i napojów spirytusowych, od wiszniaku, maliniaku, dereniaku i miodu, przawy oraz od dnia mocy obowiązującej tej ustawy po koniec r. 1899.

Najj. Pan Najwyższym postanowieniem z dnia 17 kwietnia b. r. udzielił sankcji projektowi ustaw, uchwalonych przez Sejm galicyjski, o przyzwolenie gminom Krakowie, Maków i Bohorodczany, tudzież gminie m. Zaleszczyki na pobór opłat gminnych od spirytusu i napojów spirytusowych, dalej od piwa i miodu, co się zaś tyczy Makowa od wiszniaku, maliniaku i dereniaku po koniec r. 1899, względnie 1900.

Najj. Pan Najwyższym postanowieniem z dnia 17 kwietnia b. r. udzielił sankcji projektowi ustawy, uchwalonemu przez Sejm galicyjski, a nadającemu gminie miasteczka Brzozowa prawo poboru opłaty gminnej od piwa przez przeciąg lat dziesięciu od wejścia w życie tej ustawy.

W niedzielę d. 5 maja o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Burgu wiedeńskim przyjęcie dworskie.

W Ministerstwie wyznań i oświaty w Wiedniu zebrała się w d. 22 b. m. centralna komisja dla spraw nauki przemysłowej. W d. 24 b. m. odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie tej komisji, na które przybył P. Minister oświaty dr. Madeyski, a powitałszy członków komisji podniósł, że sprawą szkolnictwa przemysłowego zajmuje się bardzo gorąco i dziękuje komisji za jej gorliwe współdziałanie nad podniesieniem tej gałęzi oświaty. — Jak już poprzednio raz zaznaczyliśmy, z Polaków biorą udział w obradach komisji pp. JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, dr. Ferdynand Weigel i dr. Józef Wereszczyński.

Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem udać się ma dzisiaj do Lublany, aby osobiście przekonać się o stanie miasta po katastrofie.

W parlamentach w Wiedniu i Budapeszcie przedłożony został wczoraj projekt ustawy, w sprawie zaciągnięcia krajowej pożyczki w sumie 24 milionów koron dla Bośni.

Węgierska Izba dep. obradowała wczoraj nad odesłanym do niej napowrót przez Izbę magnatów projektem ustawy o recepcji religii żydowskiej. Minister wyznań Własicz żądał przyjęcia ustawy w brzmieniu, uchwalonem pierwotnie przez Izbę poselską i odesłanie jej do Izby magnatów.

Frakcja Justha i Eoetvoesa oświadczyła, że przyjmuje wniosek ministra.

Dep. Szapary przedłożył wniosek, aby w celu osiągnięcia porozumienia w ustawodawczej pracy obu Izb, przekazano projekty ustaw, będących obecnie przedmiotem obrad, komisjom, któreby przeprowadziły połączenie tych projektów z ustawą o wolnem wykonywaniu religii i aby w §. 24 tej ostatniej ustawy zamieszczono postanowienie, że stosunki osób bezwyznaniowych będą uregulowane w drodze rozporządzeń administracyjnych.

Minister wyznań Własicz przyjął ten wniosek.

Komisja parlamentu niemieckiego dla projektu ustawy przeciw stronnictwom przewrotu rozpoczęła wczoraj w obecności sekretarza stanu Böttichera obrady nad ułożeniem sprawozdania. Członkowie stronnictwa narodowo-liberalnego nie byli obecni na posiedzeniu. Komisja postanowiła materyał przedłożony jej przez rząd, włączyć do sprawozdania.

Ogłoszono ułożony ostatecznie program uroczystości otwarcia kanału północnego. Przedstawiciele prasy mieli onegdaj naradę z ministrami Koellerem i Marschalem, skutkiem której wyznaczono dla sprawodawców dziennikarskich osobny statek. Wogóle w uroczystościach otwarcia weźmie udział 100 okrętów wojennych z załogą 12.000 marynarzy i 1000 oficerów.

Potwierdza się wiadomość, iż wkrótce pewna liczba oficerów rosyjskich wstąpi do służby wojskowej w Czarnogórze, celem zorganizowania wojska stałego. Ważna ta reforma pociągnie za sobą znaczne koszty, które wedle *Pester Lloyd*a pokryje Rosya, a to w wypełnieniu przyrzeczenia, które dał księciu czarnogórskiemu zmarły car Aleksander. Wojsko w Czarnogórze po przeprowadzonej organizacji będzie się składać z 12 batalionów po 600 ludzi i z odpowiedniej liczby dział.

Rzymski trybunał kasacyjny rozstrzygnął onegdaj opozycję Giolittiego, założoną przeciwko wytoczonemu mu procesowi. Na mocy tego orzeczenia skasowane zostało w zupełności postanowienie Izby oskarżeń, zarówno co do procesu o kradzież dokumentów, jak i co do skarg o potwarz. Wobec tego do wdrożenia procesu przeciw Giolittiemu niezbędną będzie interwencja Izby deputowanych.

Z Rzymu donoszą, że kolumna włoska zetknęła się niedawno w pobliżu Kassali z oddziałem trzystu derwiszów sudańskich. Włosi pobili Sudańczyków, którzy utracili 12 zabitych. Ludność prowincji abisyńskiej Tygre poddaje się chętnie Włochom.

Groźne są zaburzenia robotnicze w Paryżu. Streik omnibusowy przybrał niebywałe rozmiary i odznacza się szczególnie wzburzeniem umysłów. Konduktorzy Proust i Cunivot agitują nadzwyczaj energicznie i na zgromadzeniach podburzają strejkujących, ażeby postępowali sobie bez skrępu, nie oszczędzali nawet gości omnibusowych, gdyż są to albo agenci policji albo popierający Towarzystwo omnibusowe przeciwko strejkującym. Postanowiono więc przewracać omnibusy, nie oszczędzając gości, a konduktorom i woźnikom, którzyby nie przyłączyli się do strejku, zagrożono śmiercią. Policja ze swej strony zarządziła wszelkie środki ostrożności, ale rząd stara się wpłynąć na Towarzystwo omnibusowe, ażeby zgodziło się na pewne ustępstwa. Towarzystwo też, wobec groźnej sytuacji, przyrzekło ustępstwa. Frakcja socjalistyczna żywo popiera strejk.

Obaj naczelnicy rozruchów paryskich Proust i Deville zostali aresztowani.

Nadeszły do Paryża urzędowe wieści o krokach wojennych na Madagaskarze. Przygotowawszy się dobrze do wojny i rozpoznawszy teren, uderzyli Francuzi na forty Ambohimarina i Mahobo i zdobyli je po zaciętej walce. Równocześnie prawie generał Metzinger na czele czterech kompanii piechoty i dwóch oddziałów artylerji, wziął szturmem silnie oszańcowany obóz Howasów, broniony przez 3000 krajowców. Przeszło 100 Howasów poległo, reszta poszła w rozsypankę. Po stronie francuskiej straty bardzo nieznaczne.

*Biurowolffa* donosi z Madagaskaru, że dowódca Howasów w zdobytym przez Francuzów Mahobo nakazał przedtem podpalić wszystkie handlowe domy francuskie, położone na wybrzeżu morskiem i rozpędzić kupców. Rozkaz ten wykonano dokładnie, zburzono faktory francuskie, a towary zrabowano. Wspomniany wyżej szturm Metzinger'a był odpowiedzią na ten czyn Howasów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 26 kwietnia. U P. Ministra skarbu dr. Plenera i jego małżonki, odbyło się wczoraj świetne przyjęcie; zaproszonych było około 1700 osób.

**Wiedeń**, 26 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów interpelował dep. Götz Pana Prezydenta Ministrów o to, że przy rozpisywaniu konkursów na obsadzenie 275 miejsc w wojskowych zakładach wychowawczych, żądano dołączenia metryki chrztu. Postępowanie takie jest przeciwne ustawom zasadniczym, wymagać bowiem można tylko przedłożenia dowodu wieku.

Dep. Eim podnosi, że w jesieni odmówiono rezerwistom urlopu, żadanego ze względu na spóźniony zbiór cukrowych buraków; z drugiej zaś strony zezwolono na używanie wojska do ładowania cegieł w cegielniach na Wienerberg. Mowca interpeluje Pana Ministra obrony krajowej, dlaczego w tych dwóch wypadkach postąpił Zarząd wojskowy tak odmiennie.

Dep. Pfeifer wnosi, aby udzielono pomocy mieszkańcom Toeplie w Krainie, dotkniętym klęską pożaru.

Dep. Kaiser wnosi zmianę projektu rządowego o przeznaczaniu nadwyżek administracyjnych. Mowca proponuje, aby nadwyżek owych użyto na założenie kas sierocińskich, oraz na utworzenie specjalnych funduszków budowy i utrzymania zakładów wychowawczych dla sierot i opuszczonej młodzieży.

Obadwa wnioski przekazano komisji budżetowej.

Dep. Pernerstorfer postawił wniosek nagły, żądający surowego śledztwa w sprawie nadużyć w cegielniach na Wienerberg, oraz przedłożenia Izbie sprawozdania w ciągu trzech tygodni. Wniosek wzywa nadto Rząd, aby złożył wyjaśnienie, jakie zarządzenia poczynił lub poczynić zamierza. Wniosek został dostatecznie poparty.

Dep. Sokol przedkłada wniosek nagły, żądający, aby Izba uchwaliła, że znane restrykty Namiestnika Czech z dnia 8 marca mają być bezzwłocznie uchylone, jako nieuchwalone przez czeską Radę szkolną krajową a zatem jako bezprawne.

Pan Minister spraw wewnętrznych odpowiadając na wniosek nagły dep. Pernerstorfera wykazywał, że na władze nie spada żadna odpowiedzialność za smutne stosunki w wiedeńskich fabrykach cegieł i dachówek. Z wyjątkiem dwóch doniesień o drobnych nadużyciach, z powodu których zarządzone bezzwłocznie dochodzenie, nie otrzymały władze rządowe od władz przemysłowych żadnych zgoda zażaleń, nie potrzebowały zatem interweniować. Dopiero po wybuchu bezrobocia robotnicy poczęli zasypywać władzę przemysłową skargami, skutkiem czego zarządzone natychmiast bardzo ścisłe dochodzenia. Inspektorowie przemysłowi starają się od sze-

regu lat poprawić stan rzeczy w fabrykach cegieł; szybkie jednak wprowadzenie koniecznych ulepszeń było niemożliwem, albowiem właściciele fabryk zwykli wnosili rekursa przeciw każdemu zarządzeniu. Obecnie polecono magistratowi wiedeńskiemu, aby interweniował wspólnie z inspektorem przemysłowym. Pan Minister zapewnia, że dochodzenia zostaną przeprowadzone w czasie możliwie najkrótszym, a władze rządowe przedsięwzię energiczne kroki dla zaradzenia istniejącym stosunkom. O tem zaś co zdziałano, złoży P. Minister Izbie sprawozdanie. (*Huczne oklaski*).

Pan Minister stwierdza, że tak nędznych lokali dla pomieszczenia robotników, jak w wiedeńskich fabrykach cegieł, trudno znaleźć w całej Austrii. Wyrażając dalej ubolewanie, iż strejki w Wiedniu i okolicy doprowadzały w ostatnich czasach częstokroć do scen gwałtownych, przyznaje, że pod względem rozjemczej działalności władz przy bezrobociach, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Odnosi się to przedewszystkiem do wytworzenia instytucji, której miałyby być zadaniem utrzymywać pokojowe stosunki w obrębie pojedynczych zakładów przemysłowych, niemniej powołania do życia wyższej organizacji, mającej pośredniczyć, lub rozstrzygać polubownie wtedy, gdy chodzi o zażegnanie bezrobocia lub podjęcie napowrót pracy. Przez utworzenie takich instytucji austriackie ustawodawstwo o ochronie robotnika, zostałoby znakomicie uzupełnione i otrzymałoby potężną dźwignię. (*Długotrwałe oklaski*).

Izba odrzuciła nagły wniosek dep. Pernerstorfera a przyjęła wniosek Bärnreithera, który nie zawiera jednak warunku, iż sprawozdanie ma być złożone w pewnym ścisłe oznaczonym terminie.

Następnie dep. Sokol uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie zniesienia restryktów szkolnych Namiestnika Czech. Na tem zamknięto posiedzenie. Najbliższe w sobotę.

**Split**, 26 kwietnia. Najj. Pani, Cesarzowa Elżbieta przybyła tu dzisiaj o godzinie 6 zrana na pokładzie statku „Miramar“.

**Line**, 26 kwietnia. Przy wyborach do rady gminnej z drugiego ciałą wyborczego, wybrano pięciu liberalów.

**Lublana**, 26 kwietnia. Położenie poprawia się; w ciągu wczorajszej nocy i wczorajszego dnia nie było żadnych wstrząśnień. Ludność poczyną odzyskiwać odwagę i zaufanie; ruch handlowy — o ile to być może — ożywia się; stosunki sanitarne są normalne.

**Nisz**, 26 kwietnia. Mowa tronowa, którą w dniu wczorajszym otworzył król Aleksander skucepczynę, uzasadnia zmianę konstytucji konieczną potrzebą złagodzenia politycznych napiętości i przywrócenia spokoju i porządku. Mowa wyraża dalej najzupełniejsze zaufanie korony do rządu i zaznacza niewzruszoną wolę utrzymania i rozwijania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami. Mowa wspomina, iż król przy sposobności odwiedzin sąsiednich władców, wyraził życzenie pielęgnowania związków przyjaźni i dobrych uczuć sąsiedzkich.

**Petersburg**, 26 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza przeniesienie na emeryturę ze względu na stan zdrowia posła rosyjskiego w Belgradzie Persianiego.

**Petersburg**, 26 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rząd rosyjski postanowił wysłać w ciągu lata pewną liczbę młodych lekarzy do Austro-Węgier, Niemiec i Francji celem badania urządzeń miejsc kąpielowych w tych krajach.

**Darmsztad**, 26 kwietnia. Królowa angielska przybyła tu onegdaj.

**Kair**, 26 kwietnia. Slatin basza mianowany pułkownikiem armii egipskiej.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 25 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83—, Węgierskie akcje kredytowe 461-75, Akcje anglo-austriackie 170-50, Akcje banku Union 360-60, Akcje kolei Południowej 104-87, Losy tureckie 84-10, Akcje kolei państwowej 430-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 334—, 4-prc. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-30, Akcje tytoniowe 242-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98-15, Akcje kolei Elbetal 292-25, Akcje banku dla krajów koronnych 284-90, 4-prc. węgierska renta złota 123-40, Akcje banku związkowego 165-10, Rubel papierowy 1-31-25, Węgierska renta papierowa 99-30, Kredytowe ziemskie 557—, Kredyty 396-75, Rimamurania 267-75. Uspokobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2-32	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2-24	10-10	4-50	10-35	6-55
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Warszawy	—	10-10	4-50	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)	—	—	9-00	—	—	Do Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/2)	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4-50	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 3/4 do włącznie 15/2)	—	5-25	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	7-10	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-10	4-50	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	6-10	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	Do Suczawy	6-15	—	10-15	2-25	10-30
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-25	—
Z Kimpolungy	9-40	—	7-37	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	—	10-30
Z Radowic	9-40	—	7-37	—	6-35	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-15	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	6-35	Do Nowosielicy	6-15	—	—	—	—
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	6-35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	Do Radowic	6-15	—	10-15	—	10-30
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	Do Kimpolungy	6-15	—	—	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	Do Sokala	—	—	9-20	6-45	—
Z Bełzea, Sokala Jaros.	—	—	—	4-45	—	Do Bełzea Sokala Jaros.	—	—	9-16	—	—
Z Sokala	—	—	7-48	4-45	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	5-40	9-50	—
Z Ławowczego (Pesztu Miskolca, Szerentosa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	9-50	7-10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	2-02	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9-50	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	8-47	Do Stryja i Skolego	—	—	3-05	—	—

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznajają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czas średnio-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

Objawszy z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

### HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostę uczynić. Z wysokim poważaniem

**Albert Szkowron i Spółka.**  
właściciele hotelu europejskiego.

**Pokoje od 80 ct. począwszy.** 57

---

**Hotel Victoria (J. Voise)**  
Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie.  
Pokoje z poscielą od 80 ct. 110

**Dr. Stanisław Dobiecki** 532  
otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, plac Bernardyński 1. 12.

## Podziękowanie.

Sroga śmierć zabrała nam dnia 15 kwietnia b. r. najdroższego męża i ojca ks. Bazylego Hlucickiego w domu brata ks. Ignacego św. Podpieczarach. W smutku tym było dla nas prawdziwą i jedyną pociechą tylko to współczucie, jakiegośmy w nieszczęściu naszym doznali, a za które nie jesteśmy w stanie wywdzieczyć się. Poczujemy się przeto do obowiązku serdecznie podziękować za łaskawe słowa pociechy, modlitwy i udział w obrzędzie pogrzebowym a przede wszystkim J. E. Najprzewielebniejszemu ks. Metropoliciemu Sembratowiczowi za przesłane nam wyrazy współczucia, Przewielebnym Księgom mitratowi Bieleckiemu, prałatowi Litwinowiczowi, kanonikowi Rudolfowi Lewickiemu i Wielebnemu Duchowieństwu sąsiedniemu, które tak licznie popieściło oddać zgasłemu ostatnią przystęgi; Wysokiej Radzie szkolnej krajowej i jej delegatowi Wielmożnemu radcy i inspektrowi J. Lewickiemu, Szanownym Towarzystwom, Wielmożnym delegatom, znajomym i krewnym jak nie mniej Szan. bractwu cerkiewnemu, naczelnikowi gminy i wiernym za szczere współczucie, pomoc i udział w tym smutnym obrzędzie. Wszystkim łaskawym Dobrodziejom składamy szczerze „Bóg zapłać“.

Lwów, 20 kwietnia 1895.

W imieniu pozostałej rodziny  
Marya Hlucicka, żona.

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 et., w dniu powszednie 30 et. Dla członków wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221 — 224
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	331 — 336
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445 — 455
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 50 101 20
„ 5 pr. w. a.	— — —
wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	101 — 101 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101 20 101 90
„ 4 pr. w. a. „ w 57 l.	97 75 98 45
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — —
1. emis.	98 50 99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — —
los w 4 1/2 lat	98 — 98 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 80 98 50
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	98 30 99 —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 — —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — 102 70
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105 50 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 70 101 40
„ 4 1/2 pr. w. a.	97 80 98 50
„ 4 pr. „ „	98 10 98 80
Losy miasta Krakowa	26 50 28 50
„ „ Stanisławowa	42 — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 71 5 81
Napoleonor	9 68 9 78
Półpimperyal	10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 28. — 1 38. —
„ papierowy	1 30. 1/2 1 31. 1/2
100 marek niemieckich	59 60 60 20

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 kwietnia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101.70	—
„ luty-sierpień	101.50	101.70	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75	—
kwiecień-październik	101.50	101.70	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75	—
„ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.50	159.50	—
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164. —	165. —	—
„ 1864 po 100 zł.	198. —	199. —	—
„ 1864 po 50 zł.	198. —	199. —	—
Renty Com. po 42 ltr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	160. —	161. —	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.70	123.90	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70	—
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.).		płaca żądają	
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109.75	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.70	99.70	—
3. Akcje.		płaca żądają	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	169.25	170.25	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	395.40	395.90	—
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	900. —	920. —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	2-3.50	284. —	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1088. —	1092. —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	584. —	586. —	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3650. — 3658. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	333.75 334.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75 142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.25 211.95
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	— — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90 100.70
„ „ „ 3 pr. em. 1889	118. — 119. —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— — —
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50	— — —
„ „ „ „ po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los w 51 1/2 l.	101. — 101.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40 —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30 100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40 —
„ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	101.40 101.70
„ „ „ w 41 l. wyl.	— — —
po 4 pr.	99.50 100.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50 101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25 102.25
po 100 zł. „ 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
ditto (Jarosław-Sokół)	— — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.20 95.10
z r. 1884	99.50 100.40
z r. 1866	— — —
z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50 111.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50 150.50
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.50 202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59. — 60. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150. — 160. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27. — 28. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75 24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63. — 64.50
Pałlego po 40 zł. m. k.	59. — 60. —
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	17. — 17.50
11.25 11.50	— — —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50 —
Salma po 40 zł. m. k.	71.50 73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73. — 74. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75 46. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150. — —
„ po 50 zł. a. w.	70. — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54. — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	122.40 122.70
Paryż	48.50 48.55
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.76 — 5.78 —
„ pełnej wagi	5.73. — 5.75. —
Korona	— — —
20-frankówka	9.70. — 9.71. —
Rosyjski półpimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 4270 (2862 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chajma Gleichera w kwocie 59 zł. 35 et. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 28 maja 1895 i 2 lipca 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 34 i 28/56 części ciała hwl. 35 ks. gr. gminy Dziurdziów Fedora Iskała własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 250 zł. ad 1) 9 zł. 12 ct. ad 2).

Wadium 34 zł. 12 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.  
Lisko, 30 października 1894.

L. 6523 (2867 2-3)  
C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie sum 9 zł. 30 et., 38 zł. 39 et., 38

zł. 34 et., 38 zł. 28 et. i 873 zł. 72 et. wa. z pn. licytacyjnej realności Zofii z Helmów Kuszajko własnych wyk. hip. 74 i 110 gminy kat. Hołosko wielkie objętych, na dzień 27 maja 1895 i na dzień 28 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 3000 zł. wa.

Wadium 300 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę należy obić za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanja przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Ferdynand Krater.  
Lwów, dnia 31 marca 1895.

L. 7127 (2868 2-3)  
C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Tow. wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 158 zł. 26 et. aw. z pn. z większej 180 zł. z pn. licytacyjnej realności Aleksandra Paduczaka własnej wyk. hip. 138 gm. Zamarstynów objętej, na dzień 28 maja 1895 i na dzień 25 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 3901 zł.

Wadium 390 zł. 10 et. wa.

Na pierwszym terminie realność tę należy obić za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisanja przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kulikowski.  
Lwów, dnia 27 marca 1895.

L. 4794 (2856 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszemu do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 54 zł. 24 et. i reszty kapitału 1013 zł. 04 et. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Eisiga Birnberga Mordka w Kołomyi pod nr. 1124/4 położonej wyk. hip. l. 139 ks. grunt. dla IV. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 28 maja i na dzień 2 lipca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed połud. w b. IX. wyznaczonych termin

- L. 7983 (2892 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leona Szlandzkiego w kwocie 20 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 121 gm. kat. Grodzisko dolne objętej, dłużnika Izaka Rebensafta własnej.  
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cenę wywołania stanowiąć będzie kwota 150 zł.  
Wadyum wynosi 15 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.  
Leżajsk, dnia 22 grudnia 1894.
- L. 2040 (2894 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mostach Wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 209 zł. 88 ct. aw. z pn. na rzecz ek. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie publiczną sprzedaż realności w. h. 203 gm. kat. Zubowmost objętej, do Łukasza Zinkiewicza należącej na dzień 15 maja 1895 i na dzień 19 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.  
Cena wywołania 1048 zł. wa.  
Wadyum 104 zł. 80 ct. wa.  
Na pierwszym terminie realność sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.  
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mosty wielkie, dnia 30 marca 1895.
- L. 2408 (2896 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszcz. m. Tarnowa w kwocie 201 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 17 maja 1895 i dnia 21 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 55 gm. Krzemienica.  
Cena wywołania 2430 zł.  
Wadyum 243 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Brzeski ze substytucją adw. dr. Brandta.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mielec, dnia 25 marca 1895.
- L. 44988 (2881 1—3)  
W c. k. Sądzie deleg. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Krakowie w kwocie 3000 zł. z pn. w dniach 24 maja i w dniu 24 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 39 gm. Zwierzyniec objętej, będącej własnością masy spadkowej x. Władysława Józefczyka.  
Cena wywołania i szacunkowa wynosi 5500 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą tegoż adw. dr. Kulczyński w Krakowie.  
Kraków, 17 lutego 1895.
- L. 45210 (2882 1—3)  
W c. k. Sądzie deleg. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Tow. zal. w Krakowie w kwocie 380 zł. z pn. w dniach 24 maja i 25 czerwca 1895 o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 15 gm. Nowa wieś narodowa objętej, będącej własnością Ignacego Schlossera.  
Cena wywołania i szacunkowa 181 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, tegoż zastępcą ad. dr. Federowicz w Krakowie.  
Kraków, 8 marca 1895.
- L. 742 (2904 1—3)  
Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zbiorowej kasy sierockiej tarnobrzeskiej w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 maja i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 340 ks. gr. gminy Tarnobrzeg, Józefa i Maryanny Gilów własnej.  
Cena szacunkowa 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reichman.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.  
Tarnobrzeg, 24 kwietnia 1895.
- L. 1345 (2895 1—3)  
Dnia 31 maja 1895 i dnia 2 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacja realności według whl. 174 i 1/2 realności whl. 173 i 955 ks. gr. gm. Rozdołu, dłużników Jakóba i Maryi Dumańskich własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Winnitza w kwocie 142 zł. wal. austr.  
Cena wywołania 350 zł.  
Wadyum 35 zł.  
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono p. Stanisława Skrzyńskiego z Rozdołu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mikołajów, dnia 9 marca 1895.
- L. 2079 (2869 1—3)  
C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Michała Łogockiego sumy 536 zł. 25 ct. wa. z pn. licytację realności Mikołaja Łogockiego własnej wyk. hip. 49 gm. Grzęda objętej na dzień 20 czerwca 1895 i na dzień 18 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze 8.  
Cena wywołania 2595 zł. wa.  
Wadyum 259 zł. 50 ct.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Fedak.  
Lwów, dnia 26 marca 1895.
- L. 6387 (2755 1—3)  
Dnia 20 czerwca i dnia 19 lipca 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 2676 ks. gr. gm. Nowy targ objętej, Agnieszki Hindasik własnej na zaspokojenie wierzytelności Arona Rossbacha w sumie 8 zł. 90 ct. z pn.  
Cena wywołania 170 zł. a wadyum 17 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ernest Geissler adw. w Nowym targu.  
Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 30 grudnia 1894.
- L. 17770 (2820 1—3)  
W celu wydobywania na rzecz Izaaka Ackermana sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż do Stefana Kopka należącej, whl. 64 ks. gr. gm. Ładańce objętej, na 220 zł. ocenionej i do Iwana Kowala należącej whl. 69 tej samej ks. gr. objętej, na 825 zł. ocenionej realności na dniu 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.  
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej  
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przemyślany, 6 lutego 1895.
- L. 2088 (2865 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 31 zł. 17 ct. aw., kosztów egzek. w kwotach 4 zł. 20 1/2 ct., z zł. 39 1/2 ct., 12 zł. 46 ct i 7 zł. 91 ct. aw. przymusowa sprzedaż 5/20 niewydziałonych części realności wyk. hip. l. 85 ks. gr. gm. kat. Wasylów wielki objętej, dłużnika Iwana Hnidyka własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Ignacego Loryka i mał. Ilka, Stefana i Tekli Loryków na dniu 7 sierpnia 1895 i na dniu 5 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. przedsięwziętą zostanie.  
Cenę wywołania stanowi suma 277 zł. 50 ct. wa.  
Wadyum wynosi 27 zł. 70 ct. wa.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Hawryło Swidnicki naczelnik gm. z Wasylowa.  
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg z ks. gr. przejrzeć można w tusąd. registraturze.  
Uhnów, dnia 15 marca 1895.
- L. 1297 (2782 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 80 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia 1895 i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod lk. 41 w Wierzu położonej, dłużników Józefa i Franciszki Pytlów własnej.  
Cena wywołania 1647 zł. 1 1/2 ct.  
Wadyum 165 zł.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz Gajczak w Andrychowiu.  
Andrychów, dnia 17 marca 1895.
- L. 972 (2748 1—3)  
W dniach 5 czerwca i 5 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1096 ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodczany w całości i wedle whl. 1099 ks. gr. tejże gminy w 1/3 części na sp. Michała Sawczyzna jako własność zainstalowanych w Starych Bohorodczanach położonych w celu ściągnięcia należności w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.  
Cena szacunkowa wynosi 161 zł. a wadyum 16 zł. 10 ct.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, 27 marca 1895.
- L. 550 (2834 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. Perli veł Pauliny Lutwakówny odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności Mojżesza Weissa objętej wyk. hip. gm. Stanisławów l. 730 w dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze III. tutejszego sądu (I piętro).  
Cena wywołania 3557 zł. 68 ct. w. a.  
Wadyum 355 zł. 76 ct. w. a.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych tutejszy adw. dr. Lorsch z zastępstwem adw. dr. Mandyczewskiego.  
Stanisławów, 16 lutego 1895.
- L. 322 (2842 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 11 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 439 ks. gr. gminy Radgoszcza objętej, Stanisława i Bronisławy Brudniewiczów własnej, na rzecz dr. Alojzego Rotha celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn.  
Cena wywołania 80 zł.  
Wadyum 8 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Szancer w Dąbrowie.  
Dąbrowa, 20 marca 1895.
- L. 13465 (2745 1—3)  
W dniach 12 czerwca 1895 i 12 lipca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1259 ks. grunt. gm. kat. Stare Bohorodczany Prokopa false Michała Smuka własnej w celu ściągnięcia należności w kwocie 150 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego.  
Cena szacunkowa wynosi 290 zł.  
Wadyum 29 zł.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, 30 marca 1895.
- L. 14967 (2821 1—3)  
W celu wydobywania na rzecz Isaaka Ackermana kwoty 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 128 ks. gr. gm. Wiśniowczyk objętej do Iwana Hnatyka należącej na 1030 zł. ocenionej na dniu 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.  
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Przemyślany, 30 grudnia 1894.
- L. 14742 (2756 1—3)  
W celu wydobywania na rzecz Gustawa Leibschauga kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 64 ks. gr. gm. Ładańce objętej do Stefana Kopki należącej na 127 zł. ocenionej na dniu 8 lipca 1895 i 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.  
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.  
Z c. k. sądu powiatowego.  
Przemyślany, 16 stycznia 1895.
- L. 600 (2819 1—3)  
W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach kwoty 230 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 431 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Luzera Ferlesa należącej na 1550 zł. ocenionej na dniu 8 lipca 1895 i 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.  
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Przemyślany, 5 marca 1895.
- L. 499 (2834 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Pańka Gmytruka sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusową licytację realności w Oserdowie położonych wyk. hip. l. 21 księgi grunt. gminy katastr. Oserdów objętej i połowy realności wyk. hip. l. 96 ks. grunt. gm. Oserdów dłużnika Pańka Gmytruka własnych na dzień 7 maja 1895 i na dzień 7 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.  
Cena wywołania co do realności wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Oserdów 210 zł., a co do połowy realności wyk. hip. l. 96 gm. Oserdów 52 zł. 50 ct.  
Wadyum 26 zł. 25 ct. a. w.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.  
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli Dmytro Kozusko w Oserdowie.  
Bełz, dnia 21 stycznia 1895.
- L. 674 (2747 1—3)  
W dniach 7 czerwca 1895 i 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności a to całej realności wedle whl. 44 ks. gr. gm. kat. Sadzawa i jednej połowy realności wedle whl. 43 tejże gm. Iwana Mazura własnej, w Sadzawie położonej w celu ściągnięcia należności w kwocie 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 16 zł. 92 ct. aw. z pn. na rzecz ek. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie.  
Cena szacunkowa wynosi 171 zł. 50 ct. a wadyum 17 zł. 15 ct.  
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, dnia 28 marca 1895.
- L. 1855 (2824 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 124 zł. 20 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 490 ks. gr. gminy kat. Karów objętej dłużników Anny Wusyk, Fruški Wańko, Julianny Iwańko, Piotra Stróza, Aftanazego Stróza i Romana Stróza własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie w dniu 17 lipca 1895 i na dniu 28 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.  
Cenę wywołania stanowi suma 486 zł.  
Wadyum wynosi 48 zł. 60 ct.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Cielewicz w Uhnowie.  
Warunki licytacyjne, akt opieczętowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Uhnów, 15 marca 1895.

L. 170 (2840 1—3)  
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włość w likwidacji przeciw Wojciechowi Ruminowi o 26 rat po 6 zł. i jednej 6 zł. 32 ct. wa. z pn. celem ściągnięcia wierzytelności ek. uprz. gal. zakładu kred. włość w likwidacji we Lwowie w kapitale 113 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie pow. miej. deleg. dnia 4 czerwca 1895 o godz. 10 rano relicytacja realności wyk. hip. l. 30 ks. gr. dla gminy kat. Popardowa objętej, dłużnika Wojciecha Rumińskiego na 1376 zł. wa. oszacowanej. Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1895.

L. 384 (2746 1—3)  
Dnia 4 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tus. zabudowaniu na rzecz ek. uprz. gal. Zakładu kred. włość w likwidacji we Lwowie pto 21 rat po 12 zł. wa. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 181 ks. gr. gm. Hlebówka, Hawryły Morozza syna Jakowa własnej.  
Cena szacunkowa 100 zł. 30 ct.  
Wadyum 10 zł. 3 ct.  
Realność ta na drugim terminie i po niższej cenie szacunkowej sprzedaną być może.  
Reszta warunków i protokół oszacowania w tus. registraturze do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, 27 marca 1895.

L. 1040 (2806 1—3)  
Dnia 5 czerwca 1895 i 5 lipca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części i 4/14 z 1/3 części realności wh. 125 ks. gr. gm. Czechów objętej, Michała Goćwina własnej na rzecz Marcina Goćwina celem zaspokojenia sumy 20 zł. aw. z przyn.  
Cena wywołania 741 zł. 81 ct.  
Wadyum 75 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, dnia 7 marca 1895.

L. 1677 (2791 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 25 czerwca tudzież 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 315 ksiąg gruntowych dla gminy Osiek objętej, na własność Leizora i Elki Federów zainstabulowanej, celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 300 zł. w. a. z przynal.  
Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. a. w.  
Wadyum kwota 40 zł. aw.  
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.  
Żmigród, dnia 14 marca 1895.

L. 1742 (2792 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca i 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. 8 ksiąg gruntowych dla gminy Jaworze objętej, na własność Ilka Ozmiela zainstabulowanej, celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 320 zł. wa. z pn.  
Cenę wywołania stanowi kwota 2029 zł. 58 ct. aw.  
Wadyum kwota 203 zł.  
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.  
Żmigród, 12 marca 1895.

L. 792 (2844 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 10 czerwca i 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Walicy w kwocie 208 zł. publiczną licytację realności Franciszki Hutnej własnej lwh. 81 gminy katastralnej Przeciszów objętej.  
Cena wywołania 1470 zł.  
Wadyum 147 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski, notaryusz w Zatorze.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Zator, 23 marca 1895.

L. 2518 (2814 1—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 94 według wyk. hip. 985 gminy Kozłów objętej Eiska Lille własnej na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Kozowie pto 770 zł. z pn.

Cena wywołania 1950 zł.  
Wadyum 195 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Abrahama Adlera z Kozłowa.  
Kozowa, 2 kwietnia 1895.

L. 26247 (2848 3—3)  
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych w sekeyach drogowych Kałusz i Rosulna na lata 1895 i 1896 w stanisławowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 6 maja 1895 w ck. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.  
Koszta fiskalne budowy, wykonać się mających w r. 1895, wynoszą:  
w sekey drogowej Kałusz kwotę fiskalną 1358 zł. 9 ct.  
w sekey drogowej Rosulna kwotę fiskalną 1438 zł. 84 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekey drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekey osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekey drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekey osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekey.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urządzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 21 kwietnia 1895.

L. 2179 (2827 2—3)  
C. k. Sąd miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wadowickiej kasy oszczędności w kwocie 1015 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 43 gm. kat. Woźniki objętej, Wincenckiego, Julii, Wojciecha i Maryanny Janików własnej, w dniu 28 maja 1895 o 10 rano tylko za lub powyżej, zaś w dniu 28 czerwca 1895 także poniżej kwoty 2089 zł. 60 ct. jako ceny szacunkowej  
Wadyum wynosi 209 zł.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.  
Wadowice, 18 marca 1895.

L. 11078 (2841 3—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 22 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 153 według wb. 756 gm. Budzanów, Mojżesza Landmanna własnej, na rzecz c. k. Prokuratorzy Skarbu pto 104 zł. 5 ct. a. w. z przyn.  
Cena wywołania 2000 zł.  
Wadyum 200 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. not. w Budzanowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, 16 lutego 1895.

L. 3771 (2780 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Grossmana przeciw Michałowi Bąk o zapłacenie kwoty 79 zł. 56 ct. odbędzie się dnia 27 maja 1895 i dnia 27 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod lk. 31 w Kruhlu małym położonego, objętego wykazem hipotecznym l. 2 tejże gminy dłużnika Michała Bąk własnego.  
Cenę wywołania stanowi kwota 102 zł. 50 ct. w. a.  
Wadyum zaś 11 zł. a. w.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Kormosza w Przemyślu z substytucją adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania

i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 18 lutego 1895.

L. 1809 (2802 3—3)  
Wadowicki c. k. Sąd miejsko-delegowany podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Korna w kwocie 61 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 374

1/3 części realności lwh. 50  
1/4 części realności lwh. 51  
1/5 części realności lwh. 52 księgi gr. Tarnawa dolna objętych dłużnika Michała Targosza własnych, w dniu 28 maja 1895 o 10 rano tylko za lub powyżej, zaś w dniu 28 czerwca 1895 także poniżej kwoty 226 zł. 70 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 22 zł. 67 ct.  
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Wadowice, 19 marca 1895.

L. 6740 (2754 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Joachimowi i Cilli Gröblerom pto 64 zł. z pn. rozpisuje licytację realności lwh. 53 w Niepołomicach, Joachima i Cilli Gröblerów własnej, licytacja ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 28 maja 1895 i 1 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 4738 zł.  
Wadyum 473 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucją pana Grodyńskiego w Niepołomicach.  
Niepołomice, dnia 11 marca 1895.

L. 3161 (2753 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Lipschütza w kwocie 42 zł. 6 1/2 ct. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Strożówka objętej mas spadkowych Macieja i Franciszki Staszaków własnej na dzień 28 maja 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.  
Cena wywołania 976 zł. 33 1/2 ct. a. w.  
Wadyum 98 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Ślęczkowski.  
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice, 5 kwietnia 1895.

L. 650 (2816 3—3)  
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Salomona Schächtera w kwocie 140 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 29 maja 1895 i w dniu 3 lipca 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 129 gm. kat. Woli-bliższej objętej, Antoniego Chodora własnej.  
Wadyum wynosi kwotę 63 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łańcut, 21 lutego 1895.

L. 10589 (2815 3—3)  
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi kasy zalickowej i oszczędności w Łańcutu w kwocie 85 zł. 51 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 29 maja 1895 i w dniu 3 lipca 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 452 gm. kat. Rakszawy objętej Macioja Śliza własnej.  
Wadyum wynosi kwotę 59 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łańcut, 12 lutego 1895.

L. 11447 (2743 3—3)  
Dnia 28 maja 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacja połowy posiadłości wedle whl. 1152 ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodczany śp. Dmytra Staszko syna Michała własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie pto 147 zł. a. a.  
Cenę wywołania stanowi kwota 90 zł. wal. austr.  
Wadyum 10 pr. tj. 9 zł. w. a. i sprzedaż nastąpi tylko na jednym terminie za jakąkolwiek cenę.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w ts. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany- 11 marca 1895.

## Konkursa.

L. 657 (2853 2 3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela (nauczycielki) młodszego (szej) przy szkole 5-klasowej mieszanej w Myślenicach z polskim językiem wykładowym z płacą roczną 300 zł. i 10 procent tej kwoty, tytułem dodatku na mieszkanie.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o nadanie tej posady, mają wnieść podania udokumentowane do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 czerwca 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach, dnia 25 kwietnia 1895.  
C. k. Starosta i Przewodniczący

L. 35993 (2906)  
Celem obsadzenia posady zarządcy magazynu przy c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie, ewentualnie innej posady urzędnika cłowego w IX-tej klasie rangi, ewentualnie posady kierownika urzędu cłowego, kontrolora lub oficjała cłowego w X-tej klasie rangi, wreszcie kilku posad poborców cłowych, ewentualnie kontrolujących asystentów, lub asystentów cłowych w XI-tej klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych z systemem zwanym poborami służbowymi i obowiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania opatrzone w dowody przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych, tudzież języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kompetenci o posadę IX-tej klasy rangi, którzy nie złożyli jeszcze wyższego egzaminu cłowego, mogliby być zamianowani tylko prowizorycznie i mają się zobowiązać, iż egzamin ten złożą dodatkową w terminie egzaminacyjnym najbliższego roku.

W razie niedopełnienia tego warunku musiano by cofnąć prowizoryczną nominację.  
Ukwalifikowani podoficerowie mają przy ubieganiu się o posadę oficjała, względnie asystenta cłowego zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60).  
C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 21 kwietnia 1895.

L. 387 (2907)  
Sprostowanie.  
Niniejszem prostuje się konkurs c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli z dnia 26 marca b. r. do l. 387 z powodu pomyłki w druku, odnoszącej się do posad nauczycieli religii dla młodzieży obrząd. gr. kat.  
Konkurs opiewa na dwie posady tych nauczycieli a to przy VI-klasowej szkole męskiej i V-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Trembowli, dnia 21 kwietnia 1895.

L. 60 (2899 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie przyjmuje natychmiast dytaryusza obznajomionego z manipulacją sądową za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł. a w miarę zdolności i więcej.  
Świadczenia potrzebne.  
Peczeniżyn, 23 kwietnia 1895.

L. 597 (2908 1—3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca maja br. na posadę osobnego nauczyciela religii rzym. i osobnego nauczyciela religii gr. kat. w szkole 5 klasowej mieszanej w Husiatynie a to od 1 września 1895.

Z posadami temi połączona jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 10 pr. tych plac jako dodatek na pomieszkanie.

Kanonicznie ordynowani świeccy i zakonnicy duchowni ubiegający się o te posady zechcą wnieść w powyższym terminie należyte udokumentowane podania, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Husiatynie.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Husiatyn, dnia 12 kwietnia 1895.

## Kuratele.

L. 10355 (2880)  
Dla Józefy Kwiatkowskiej z Tarnowa za obłąkaną uznanej, ustanowiono kuratora ojca jej Ludwika Kwiatkowskiego z Tarnowa.  
C. k. Sąd pow. miej. del.  
Tarnów, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 12241 (2902 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie uznaje Wojciecha Węgrzyzna z Kaczanówki marnotrawcą, dodając mu kuratora Ignacego Flisaka z Kaczanówki.  
Skałat, 28 października 1894.



L. 1321 (2905 1—3)  
Adolf Brück z Tłumacza został uznany za umyślowo chorego, kuratorem ustanowiono Jakóba Sprechera ze Lwowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 28 stycznia 1895.

L. 7850 (2861 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Jurko Cioń za marnotrawcę został uznany a kuratorem Andruch Cioń postanowiony.  
Kamionka str., 4 sierpnia 1894.

L. 3344 (2863 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy ustanawia dla umyślowo chorego Eugeniusza Jaworskiego c. k. kapitana 16 pułku piechoty kuratorem jego ojca Walentego z Limanowy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, 19 kwietnia 1895.

L. 5303 (2870 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy, m. d. s. II w Lwowie, zawiadamia niniejszem, że dla u znanego głupowatym, Edmunda Wolanowskiego, poddanego rosyjskiego, przebywającego w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, ustanowiono tymczasowym kuratorem, p. adw. dr. Wincentego Bałabana, we Lwowie.  
Lwów, 4 kwietnia 1895.

## Upadłości.

L. 4774 (2838 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w miejsce p. Edwarda Soboty c. k. adjuksa sądowego i dotychczasowego kierownika c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie, nowo mianowanego c. k. sędziego powiatowego w Grzymałowie pana Ludwika Eiselta komisarzem upadłości Chaima Aszkanaze, handlarza towarów żelaznych, korzennych i mieszanych w Toustnem.  
Co się podaje do powszechnej wiadomości.  
Tarnopol, 23 marca 1895.

L. 1735 (2832 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy zawiadamia, że na podstawie wyboru wierzycieli upadłości Natana Perlmana ze Złyni w dniu 14 marca 1895 dokonano, adwokat dr. Radomyski zatwierdzonym został jako stały zarządca tejże upadłości, zaś Dawid Goldman z Łosia, zamianowanym zastępcą tegoż.  
Jasło, 23 marca 1895.

L. 199 (2918)  
Zawiadawca masy rezbiorowej Izaaka Markusa Barbaseha protokolowanego kupca pod firmą: „N. Barbasch syn we Lwowie“ przedłożył rachunek ostateczny z łączną sumą przychodu 13432 zł. 7 et., rozchód zaś 3259 zł. 12 et., oraz rachunek honoraryjny i kosztów w sumie policzonej a przez wydział wierzycieli aprobowany 6034 zł. 50 et. wa. którą zawiadawca ogranicza do kwoty 5546 zł. 81 et. Tożsamo przedłożył zarządca masy projekt podziału funduszów, treścią którego przypada dla wierzycieli III klasy 6%, procent dywidenda. Rachunki i projekt podziału można przejrzeć i podejmywać odpisy z takowych u komisarza konkursowego w godzinach urzędowych.  
Do sprawdzenia rachunków z zarządu po myśli § 150 ord. konk., ustalenia kosztów i honoraryjów zawiadawcy masy po myśli § 161 ord. konk., wyznaczam termin 17 maja 1895 o 10 godzinie rano w biurze 6 na który wydział wierzycieli, zawiadawcę, tegoż zastępcę, dłużnika i ogół wierzycieli pod rygorem ustawy wzywam.  
Przeciw projektowi podziału funduszów można wnieść zarzuty do dnia 14 maja 1895 ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego, u którego w razie wniesienia zarzutów rozprawa nad takowemi i ustalenie projektu podziału w dniu 17 maja 1895 o 10 godzinie rano się odbędzie, do której zawiadawcę masy, tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli zawzywam.  
Lwów dnia 19 kwietnia 1895.  
Komisarz konkursowy.

L. 15849 (2919 1—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dokonany na dniu 28 lutego 1895 przez wierzycieli jedno myślny wybór adwok. dr. Bałabana stałym zarządcą, zaś adwok. dr. Vogla zastępcą zarządcy masy Mojżesza Kassern równocześnie uchwałą zatwierdzono.  
Lwów, dnia 30 marca 1895.

L. 5463 (2876 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Ra-y Wiesenberg prowadzącej handel towarami korzennymi w Drobobyczu a to do całego jej ruchomego majątku, jakoteż do tego jej nieruchomego majątku, który położony jest

tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. e. k. adjuksa Schwarzera w Samborze a tymczasowym zawiadawcą Dra Marka Tiergermana adwokata w Drobobyczu.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 8 maja 1895 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadawcy i zastępcy zawiadawcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i w terminie do ogólnej likwidacji na dzień 31 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym poilkwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadawcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.  
Sambor, 23 kwietnia 1895.

## Wyroki prasowe.

Zl. 93 (2774)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landes- als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Wiener Fuhrerfabrikation“ vom 15 April 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Geschlossene Wagen“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Befehlsgnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 16 April 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 15 April 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Verstaatlichung der Eisenbahnen“ in der Stelle von „In „wilden Ländern“ bis „Tasche bezahlen müssen“, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Befehlsgnahme nach § 439 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 16 April 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 28 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ vom 13 April 1895 unter der Rubrik: „Die Woche“ enthaltenen Stellen, und zwar 1. von „Graf Wurmbrand verfehlt“ bis „Antschandlung vollzogen“, 2. von „dagegen fand“ bis „Anderten zu sichern“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Befehlsgnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 16 April 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1690 (2859 2—3)  
Zawiadamia się niewiadome z życia i miejsca pobytu Oryga, Ksenię i Teodorę Bielańskie, iż Michał Korobczak i Hryc Soroka wnieśli przeciw nim skargę de pr. 6 marca 1895 l. 1690 o zniszczenie wspólnej własności realności w h. 13 gm Jaszkowa, że na takową do rozprawy usnej wyznaczono termin na dzień 29 kwietnia 1895 o go-

dzinie 9 rano i dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Karola Pospółę kandydata notar. w Grybowie ustanowiono, któremu egzemplarz skargi dla nich przeznaczony doręczono.

Rzeczą ich jest zatem ustanowić sobie pełnomocnika, lub podać swe miejsca pobytu, gdyż inaczej skutki zaniedbania same sobie przypiszą.  
Grybów, 15 marca 1895.

L. 3709 (2864 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwaną: Maryannę Niemców Słomkową, Michała Waksmundzkiego i Jędrzeja Waksmundzkiego, że Michał Niemiec wniósł przeciwko nim i spółnikom pod dniem 20 marca 1895 l. 3709 pozew o własność i intabulację całej realności lwh. 206 i 2/5 części realności lwh. 131 księgi gruntowej gminy Waksmund, że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy usnej w tutejszym sądzie na dzień 2 maja 1895 o godz. 9 rano, a dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwaną, ustanowiono kuratorem ad actum Dra Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowogotargu.

Temu kuratorowi winni pozvani tu wymienieni, udzielić potrzebnych środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego pełnomocnika i zawiadomić o tem sąd tutejszy, inaczej szkodliwe skutki przypiszą własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 22 marca 1895.

L. 3312 (2742 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca zamieszkania Benjamina Kesslera i Herscha Kesslera celem skutecznego doręczenia przeznaczonej dla nich tasadowej uchwały tabularnej z dnia 9 grudnia 1893 l. 18399 kuratora ad actum w osobie pana adw. dr. Landaua i ogłasza się to edyktem publicznym w tym celu, ażeby adresaci albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzieliłi ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.  
Tarnopol, 9 marca 1895.

L. 1509 (2808 3—3)  
Uwadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę z Fików Smakułową, iż w sporze ustnym Wojciecha Fika z Błazkowej przeciw małżeństwom: Rozali, Janowi, Maryi i Stanisławowi Fikom zastępowanym przez matkę i opiekunkę Annę Fikową, Janowi Fikowi, Maryannie z Fików Przewoźnikowej z Błazkowej, oraz rzeczonoj Tekli z Fików Smakułowej o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 52 gminy kat. Błazkowa przez fizyczny podział i oddanie w posiadanie części w którym termin do rozprawy na dzień 11 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, kuratorem jej Jana Fika z Błazkowej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwaną, aby napowyzszym terminie sama stanęła, lub przetrzebnych informacji kuratorowi, lub jego zastępcy udzieliła, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzostek, dnia 9 kwietnia 1895.

L. 13639 (2760 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agatę Bzorek, że w sporze drobiazgowym M-andla Grossa przeciw niej pto 4 zł. 26 et. z pn. kuratorem dla niej zamianował dr. Wilhelma Reichmana ad. w Tarnobrzegu i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 czerwca 1895 godz. 9 rano wyznaczył.  
Rzeczą więc jest Agaty Bzorek kuratorowi potrzebną informację udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić, albowiem w przeciwnym razie szkodliwe skutki sama sobie przypisze.  
Tarnobrzeg, 19 marca 1895.

L. 1799 (2750 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Moronia, że Michał Macha wniósł przeciw niemu pod dniem 15 lutego 1895 do l. 1799 pozew o zapłatę sumy 100 zł. wa., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 30 marca 1895 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza i t-muz pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Moronia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.  
Dukla, dnia 2 marca 1895.

L. 1056 (2766 3—3)  
C. k. Sąd pow. w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Atamaniuka, że w celu doręczenia mu uchwały tab. z d. 25 listopada 1893 l. 13764 wydanej na prośbę Ire Rosenhecka ustanowiono kuratora w osobie Jurka Browczuka

z Dżurowa, wzywa więc go by celem strzeżenia praw swych do kuratora się zgłosił.  
Zabłotów, 29 marca 1895.

L. 1659 (2833 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aleksandra Schwabe, Ludwika, Fryderyka, Stanisława i Henryka Krumplów tudzież Antoninę Bażankową, iż Jan Duplak przeciw nim i Jakóbowi Agopsowiczowi pozew de pr. 22 lutego 1895 l. 1659 o własność parc. bud. l. 55 i gr. 209/1, 209/2, 210/1, 210/2, 213/3, 211, 228/1 i 228/2 z dóbr Kisi-lówka wniósł i że pozew ten dla nich ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Sulerzykiem w Nowym Sączu do wniesienia obrony w dniach 30 doręczony został.  
Nowy Sącz, dnia 2 marca 1895.

L. 4422 (2799 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Natana Süssewina, że Marya z Kryżanowskich Dyczko wniósła przeciw niemu pozew de praes. 16 marca 1895 l. 4422 o uznanie za zgasłą pretensyi w kwocie 200 zł. i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 34 w Przemyślu położonej, względnie o zapłacie kwoty 200 zł. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Skala z zastępstwem adwok. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze  
Przemyśl, 6 kwietnia 1895.

L. 5072 (2836 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Pessli Küssling, Jetty Róży Allerhand, Anny z Finkelsteinów Kohnowej, Zygmunta Finkelsteina zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionych dokumentów a mianowicie: zapisu na sąd polubowny z daty Tarnów 23 lipca 1845 wedle którego Mariem Bloch z jednej a Tebel Majer i Chaję Edel małżonkowie Blochowicz z drugiej strony uprosili na sędziego polubownego Nathana Salomona, by ten spór o zapłatę Mariem Blochowej kwoty 12000 zł. m. k. z weksli z daty 8 października 1844 i z 3 stycznia 1844 pochodzącą rozstrzygnął oraz wyroku wydanego na podstawie oznaczonego zapisu z dnia 23 lipca 1845 przez Nathana Salomona, którym to wyrokiem tenże sędzia polubowny Nathan Salomon uznał Tebel Majera Blocha i Chaję Edel Blochową winnymi zapłaty solidarnie kwoty 12000 zł. mk. na dniu 23 stycznia 1846 a który to wyrok przez strony przyjęty został, które to dokumenta podpisane są przez strony tj. Tebel Majera Blocha, Chaję Edel Bloch Maryem Bloch przez sędziego polubownego Nathana Salomona i przez świadków Saula Kleina i Leona Marguliesia i wzywa posiadaczy tych dokumentów, aby je w przeciągu jednego roku od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej po raz trzeci ogłoszony będzie, tym pewniej przedłożyli, ile że w razie przeciwnym dokumenty opisane na żądanie proszących za umorzono uznane zostaną.  
Tarnów, dnia 14 marca 1895.

L. 5361 (2739 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie spółki handlowo rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Wacławowi Sejk i Leokadyi Sejkj o 790 zł. w. a. kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wacława Sejka adw. dr. Haczewskiego z substytucją adw. dr. Freudenberga a kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Leokadyi Sejk adw. dr. Schustera z substytucją adw. dr. Allerhanda i do ręczył nakaz zapłaty z 23 marca 1895 l. 5144 przeznaczony dla Wacława Sejka kuratorowi dr. Haczewskiemu, a pozwanej dla Leokadyi Sejk kuratorowi adwokatowi dr. Szusterowi.  
Kołomyja, 26 marca 1895.

L. 1405 (2875)  
Zamknięcia rachunkowe funduszów powiatu brzeskiego za r. 1894 są wyłożone do przejrzania przez interesowanych od dnia 27 kwietnia b. r. do dnia 12 maja b. r. w biurze Rady powiatowej w godzinach urzędowych.  
Co się podaje do publicznej wiadomości po myśli §. 30 ustawy o reprezentacji powiatowej.  
Z Wydziału powiatowego.  
Brzesko, 23 kwietnia 1895.

L. 277 (2831 2-3)

W dniu 2 stycznia 1893 umarł w Tuchowie ks. infułat i proboszcz tuł. Jan Rybarski syn Macieja i Małgorzaty z Iwaszków Rybarskich z pozostawieniem kodycyłu bez daty.

Gdy ze zgłaszających się do spadku krewnych żaden dotychczas nie wykazał swego pokrewieństwa ze spadkodawcą, gdy sądowi nie wiadomo czy oprócz osób zgłaszających się do tego spadku, niema innych osób powołanych do dziedziczenia, przeto wzywa się wszystkich mających z jakiegobądź tytułu pretensję do dziedziczenia w tym spadku aby w przeciągu roku od daty trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosili się do tutejszego sądu, wykazali swój tytuł dziedziczenia i wnieśli deklarację do tego spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek dla którego kuratorem ustanowiony został p. adw. dr. Malawski w Tarnowie pertraktowany będzie z nim i tym przyznany, którzy wykazali swój tytuł i wnieśli deklarację; część nieobjętą obejmie państwo jako bezdziedziczna.

C. k. Sąd powiatowy. Tuchów, 6 kwietnia 1895.

L. 22223 (2851 2-3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieście w sprawach cywilnych oznajmia nieobecny Ignacemu i Antoninie Żebrowskim, że w sprawie Konwentu OO. Karmelitów przeciw nim o zapłacenie kwoty 100 fl., wyrok z dnia 30 stycznia 1895 do l. 85802 został wydanym.

Gdy miejsce pobytu Ignacego i Antoniny Żebrowskich nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Edm. Kamińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Leszka Majewskiego i powyższy wyrok mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ignacego i Antoninę Żebrowskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swaj obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 7514 (2878)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w skutek zaniechania handlu, zgasłej firmy „Mojżesz S'ahr, handel kołmi w Tarnowie“.

Tarnów, 18 kwietnia 1895.

L. 10134 (2879)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Lazara Perlsteina, iż przeciw niemu wniósł Zygmunt Strohinger pozew drobiazgowy pto 28 zł. 6 ct. a. w. w. z pn. na który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Salamonowi doręczony zostaje, wyznaczono rozprawę na 24 maja 1895 godz. 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi informacjami udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem uwiadomił.

C. k. Sąd pow. miej. del. Tarnów, dnia 17 kwietnia 1895.

L. 6528 (2877 1-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia uchwały 7 lutego 1895 l. 2322 obejmującej zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. a. w. z pn. z karty ciężarów wykazu 116 gm. kat. Zabłocie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Rychtera kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, 4 kwietnia 1895.

L. 29573 (2925)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ogłasza niniejszem, że jeneralna Dyrekcya c. k. kolei państwowych podaniem de praes. 22 marca 1894 l. 8107, które w tusądowym Urzędzie hipotecznym może być przezjrzaniem domaga się tabularnego wydzielenia gruntów w gminie Buszkowiczki nabytych i przyłączenia takowych z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów c. k. austr. kolei państwowych.

Wzywa się więc wszystkich, którzyby zamierzonym wydzieleniem gruntów tych czuli się pokrzywdzonymi, aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 15 sierpnia 1895 przed ek. sądem powiatowym miejsko-delegowanym w Przemyślu wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na wydzielenie będzie uważanem.

Zarazem ostrzega się, że długi i ciężary hipoteczne zgłoszone do hipoteki powyższych wykazywanych hipotecznych przeciw poprzednim wierzycielom w dniu 1 czerwca 1895 w którym edykt równocześnie wygotowany w gmachu sądowym ogłoszony będzie, lub długi i ciężary później zgłoszone weale uwzględnione nie zostaną, podobnie jak i zarzuty po dniu 15 sierpnia 1895 wniezione.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. delegow. Przemyśl, 31 marca 1895.

L. 2314 (2924)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Jasle ogłasza, że na żądanie ek. Dyrekeyi ruchu kolei państwowych w Krakowie względem wypośrodkowania gruntów na urządzenie śniegowców obok toru kolejowego na linii Jasło-Rzeszów wywłaszczonych, w obrębie gminy Jasła położonych z terminem kończącym się nieodwołalnie z dniem 25 lipca 1895 i wzywa tak poprzednich właścicieli, jakoteż wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby do dnia przed afgowaniem tegoż edyktu jakie prawa rzeczowe uzyskali na ręce kuratora ad actum adwokata dr. Chwaliboga, aby swe prawa a względnie zarzuty w tymże terminie tem pewniej wnieśli, ile żeby ich mileżenie za zezwolenie na wolne od ciężarów odpisanie tych gruntów uważanem było.

Jasło, dnia 31 marca 1895.

(2909 1-3)

P. P. Dr. Dr. Stanisław Dobiecki i Mojżesz Marek dwoj. im. Schenker wpisani zostali z dniem 19 kwietnia 1895 na listę adwokatów, a to: pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Brzeżanach

Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 2575 (2886 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zytka z Bukowska, iż Maciej Grzegorz z Bukowska wniósł tu przeciw niemu i Zofie Zytka pozew do l. 2575 o 150 zł. wa. Do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 27 maja 1895 o 9 rano.

Wzywa się Jana Zytkę aby w tej sprawie ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej sprawa przeprowadzona zostanie z kuratorem jego Ludwikiem Plesniarskim z Bukowska.

Bukowsko, 9 kwietnia 1895.

L. 967 (2883 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Hrycia Szunca z Welliny zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Felda de praes. 8 lutego 1895 l. 967 przeciw niemu o zapłacenie 49 zł. zpn. termin na dzień 6 maja 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Lesia Bungi ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 9 lutego 1895.

L. 10064 (2889 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia Iwana Pilipowskiego niewiadomego z miejsca pobytu, że Semko Pilipowski wytoczył przeciw Wasylowi i Iwanowi Pilipowskim skargę prezentaty 23 czerwca 1894 l. 5060 o zniesienie w drodze sprzedaży spółwłasności nieruchomości pod l. kons. 213 w Nowem siole położonych wykazem hip. 323 objętych, że dla Iwana Pilipowskiego kuratorem do działania w tym sporze ustanowiono c. k. notaryusza Długoszowskiego w Cieszanowie i do rozprawy ustnej w tym sporze wezwano strony na 15 maja 1895 o 9 godzinie rano, że wreszcie Iwan Pilipowski winien kuratorowi dać swą informację, lub innego wskazać zastępcę.

Cieszanów, 31 stycznia 1895.

Z. 4458 (2839)

Kundmachung.

Beim k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol als Handelsgerichte ist in das Register für die Genossenschaftsfirmen die Firma „Credit Anstalt in Jagielnica registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ „Zakład kredytowy w Jagielnicy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ mit dem eingetragen, dass diese Genossenschaft auf Grund der Statuten vom 20 Februar 1895 mit dem Sitze in Jagielnica gegründet wurde.

Gegenstand des Unternehmens ist die Beschaffung der den Mitgliedern im Gewerbe und Wirthschaft nöthigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credits.

Die Dauer der Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

Der Vorstand dieser Genossenschaft besteht aus drei Mitgliedern, als welche nunmehr Simche Weich, Kaufmann aus Jagielnica als Vereinsvorsteher, Julius Baar, Kaufmann aus Jagielnica als dessen Stellvertreter und Cassier, und Joatel Schönberg, Kaufmann aus Jagielnica als Controlor gewählt werden.

Die rechtverbindliche Zeichnung der Firma erfolgt in der Weise, dass zu der Firma wenigstens zwei Vorstandsmitglieder ihre Unterschrift beifügen.

Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Jagielnica.

Die Haftung der Genosseschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft eine beschränkte ist, u. zwar dass jedes Mitglied für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem dreifachen Betrage der

von im gezeichneten Antheile, diese Antheile miteingerechnet zu haften hat.

Tarnopol, 1 April 1895.

L. 15340 (2850 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 stycznia 1895 do l. 2599 wnieśli Adela z Brońskich Małuszyńska i tow. przeciw Krystynie, Romanowi, Janowi, Kamilowi i Laurentii Komarnickim pozew o uznanie własności 1/8 części realności pod lk. 592 1/4 we Lwowie z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio dniowy do wnieśienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Krystyny Romana, Jana, Kamila i Laurentii Komarnickich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Edward Schäffer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Henryk Jakubowski mianowany.

Wzywa się zatem Krystynę, Romana, Jana, Kamila i Laurentię Komarnickich, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszają.

Lwów, 23 marca 1895.

L. 60750 (2872 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Wolfa Kosła z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek prośby c. k. Prokuratorji Skarbu im. Wysokiego Skarbu de praes. 21 lutego 1894 l. 9340 uchwałą tut. sądu z 10 marca 1894 l. 9340 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla podatków zaległych w kwocie 2220 zł. 56 ct. w stanie biernym realności pod lk. 275 we Lwowie dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Wolfa Kosła nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Weiss a tegoż zastępcą adwokat dr. Bares ustanowionym.

Wzywa się zatem Wolfa Kosła, aby odpowiednia do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, d. 7 grudnia 1894.

L. 19288 (2830 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając amortyzacyjne postępowanie w myśl art. 73 kod. weksl. wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Lwów dnia 20 stycznia 1887 na 221 zł. opiewającego przez Leizora Rohatina wystawionego, a przez sp. Feliksa Signa zaakceptowanego dnia 20 lipca 1887 we Lwowie płatnego, ażeby najpóźniej w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc rzezony weksel tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie rzeczony terminu weksel ten za nieważny uznany będzie.

Lwów, d. 6 kwietnia 1895.

L. 13987 (2873 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej karty zastawniczej ek. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 15 stycznia 1894 Nr. 3277 na zastawiony los „Clary“ Nr. 10453 ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej takową sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym karta ta za amortyzowaną zostanie uznana.

L. 17703 (2829 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tomasza Horodyskiego z Komarna, iż z powodu prośby Banku rolniczego we Lwowie de praes. 27 marca 1895 l. 17703 przeciw niemu wnieśionej, ustanawia dla niego celem doręczenia tusądowego nakazu zapłaty z dnia 7 lutego 1895 l. 7529 kuratora ad actum w osobie dra Hlewicza z substytucją dr. Kamińskiego i wzywa go, aby z ustanowionym kuratorem wcześniej się porozumiał bądź innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d. 6 kwietnia 1895.

l. 3652 (2804)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zarządono z dniem dzisiejszym wpisano do rejestru handlowego, że na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa w dniu 12 lutego r. b. odbytem w miejsce ustępujących członków Dyrekeyi jako to p. Ignacego Arzta i Stanisława Bieniarza wpisanych do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uchwałą z dnia 25 maja 1893 l. 4517 wybrani zostali w skład Dyrekeyi na rok jeden:

1. dotychczasowy zastępcą Dyrektora

pan Władysław Zakliński c. k. starszy geometra ewidencyjny w Łańcucie dyrektorem;

2. Konstanty Danielewicz kupiec w Łańcucie;

3. Józef Jarzyński przemysłowiec w Przedmieściu zastępcami dyrektorów.

Rzeszów, 4 kwietnia 1895

L. 217 (2734 1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Brzeżany wird anlässlich des Gesuchs des Majer Rappaport um Ausfolgung von 31/12 Theilen der in der Exekutionssache des Tekla Wład'schen Fruchtgenusses in der Zalungstabelle vom 24 März 1869 Zl. 416 am 34 Platze unter Post XXXV collozirten Forderung von 1486 fl. 6 2/3 kr. Con. mz. für den dem Leben und Wohnorte nach unbekanntem Abraham Berger adv. dr. Czajkowski in Brzeżany zum Curator bestellt zur Vertretung des Abraham Berger in Bezug auf die Vertheilung der besagten Massefonde angewiesen und demselben der ergangene Bescheid vom 2 April 1895 Zl. 217 zugestellt, zugleich hievon Abraham Berger hiemit verständigt.

Brzeżany, 2 April 1895.

L. 2348 (2796)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 23 marca 1895 l. 1544 wpisano dnia 5 kwietnia 1895 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych jak Tom I pag. 81 i 82 poz. 11, 16 przy firmie „kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia dnia 23 grudnia 1894 w Przemyślanach odbytem, wybranym został Leon Schreiber członkiem Dyrekeyi w charakterze kontrolera w miejsce zmarłego Izraela Schreiber'a.

Brzeżany, 5 kwietnia 1895.

L. 5583 (2801 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu Teodozyi Chirowskiej mylnie Chizowskiej zwanej, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Joachima Bindera w Tarnopolu z substytucją adwok. dr. Stanisława Pohoreckiego w Tarnopolu celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 27 stycznia 1894 l. 310

Wzywa się przeto kurandkę, by wszelkie środki ochronne swych praw temuż jak wyżej ustanowionemu kuratorowi w czas dostarczyła, w przeciwnym bowiem razie sama złe skutki prawne sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1895.

L. 5137 (2837 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Zielińskiego adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu z substytucją p. adw. dr. Bronisława Osillika w Tarnopolu kuratorem ad actum, celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 3 lutego 1894 l. 947 dla Tomasza Zielińskiego przeznaczonej.

Wzywa się tedy Tomasza Zielińskiego, by temu jak wyżej ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki obrony praw swych w czas dostarczył, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sąd dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 23 marca 1895.

L. 197 (2843 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Słowika, że w sprawie egzekucyjnej Dra Ernesta Kleina i spóln. przeciw niemu peto 1000 zł. wa. z pn. ustanowiono kuratorem ad actum Antoniego Majerczaka, naczelnika gminy z Szczawnicy niżniej.

Będzie zatem rzeczą tegoż Józefa Słowika o swoim pobycie tutejszy sąd zawiadomić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z sąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Krościenko, dnia 20 lutego 1895.

L. 9339 (2846 1-3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia Edwarda Mazala z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem wręczenia mu rezolucyi hipotecznej tusąd. z 5 września 1893 l. 36426, kuratorem dlań tut. adwokata dr. Schoena ustanowiono.

Kraków, 29 marca 1895.

L. 12363 (2789 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1869 pomarł w Jaworowie Eisyk Zupnik ab instatato i do spadku po nim przychodzą z ustawy synowie Markus, Jakób Mozes 2 im. i Dawid Meilech 2 im. Zupnik z miejsca pobytu niewiadomi, których wzywa się, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc do tutejszego sądu się zgłosili i deklarację spadkową wnieśli, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem nieobecnym p. Dra Hiblem, adwokatem w Jaworowie pzepprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 9 stycznia 1894.

L. 18503 (2805 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Nusimowi Probe, Aronowi Exelbirt i innym o wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 228 zł. 16 ct. z pn. ustanawia dla nieznanego z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Arona Exelbirt z Tarnopola kuratorem ad actum adwok. p. dr. Horowitza, i wzywa go aby wedle przepisów ustawy postępywał i praw kuranda strzegł.  
Tarnopol, 10 października 1894.

L. 7335 (2860 1-3)  
Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Hatałę z Beunar niż, że przeznaczoną dla niego rozporządzenia hipot. sąd. z 30 listopada 1893 l. 7610 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Feckowi Stafiniakowi wójtowi z Brunar niż, któremu Michał Hatała ma dostarczyć środków swej obrony.  
Grybów, 22 listopada 1894.

L. 1254 (2786 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadania, że 23 kwietnia 1883 zmarł w Łyscu Hersch Abraham Kreindler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z pozostawieniem w spadku realności objętej whl. 607 ks. grunt. gminy Łysiec. Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom do owego spadku przysłużyło prawo dziedziczenia, przeto wzywa się wszystkich, którzyby mieli pretensje do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej umieszczonego swoje prawa do dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa do dziedziczenia deklaracje wnieśli, w przeciwnym bowiem razie pozostałość spadkowa dla której tymczasem ustanowiono kuratorem Wolfa Klettera z Łysca a administratorem Gedalego Barona z Kałusza pertraktowaną i addykowaną zostanie tym, którzy wniosą deklaracje i wykażą swe prawa spadkowe; nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie deklarował cały spadek skarbowi państwa jako bezdziedziczny przypadnie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, 30 czerwca 1893

## Licytacje.

L. 4072 (2887 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Feitera do Szymona Rosenbluma w kwocie 76 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 7 czerwca 1895 i dnia 5 lipca 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 472 w Balinie położonej, Szymona Rosenbluma własnej.

Cena wywołania 140 zł. 50 ct.  
Wadyum 15 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzyteli adw. dr. Kremer z Chrzanowa.  
Chrzanów, dnia 29 marca 1895.

L. 48491 (2871 1-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że sprzedawac będzie jedną szóstą część (1/6) realności we Lwowie pod l. k. 502 1/4 l. k. 502 1/4 A (daw.) l. k. 502 1/4 A now. i 502 1/4 B przy ulicy Łukiewicza Jana i Anny Morozin-skich na żądanie Estery Berger celem zaspokojenia sumy 250 zł. w. a. z pn. w dwu terminach na pierwszym przynajmniej za, na drugim także poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 3218 zł. 92 ct. wa. ale nie

za mniej jak za 1072 zł. 97 ct. wa. dnia 4 lipca 1895 i dnia 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w ssi rozpraw.

Wadyum 640 zł. w. a.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i szczegółowe warunki można przegladnąć w registraturze.

Kuratorem wierzyteli nieznanych, nieobecnych, późniejszych lub którymby uchwały doręczone być nie mogły adw. dr. Józef Piatkowski, zaś substytutem jego adwokat dr. Julian Ilwicz.

Lwów, 6 kwietnia 1895.

L. 2659 (2901 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiba 2 im. Lasta w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 4 czerwca 1895 i w dniu 8 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 5/16 i 7/16 części realności wyhl. 70 ks. gr. gm. Chechły objętej, dłużników Jana Kosydara, ewentualnie Wiktoryi Kosydarowej własnej.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 562 zł. 50 ct. aw. a mianowicie dla 5/16 części tejże realności 234 zł. 37 1/2 ct., zaś dla 7/16 części tejże realności 328 zł. 12 1/2 ct. aw.

Wadyum 10 proc. wartości szacunkowej.  
Ropczyce, 11 marca 1895.

## Doniesienia prywatne.

### BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 534  
udziela wyjaśnień co do nieprzebiegającej przez żadne inne Towarzystwo tontynu zysków przy ubezpieczeniach żywych.

### WYROBY SPECYJALNE

### PARFUMERYA AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Essencja dla toaletki... AUX VIOLETTES DE PARME  
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME  
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME  
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME  
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME  
37, Boulevard de Strasbourg, 37

### Słabość męska

skutki szkodliwej wajuich grzechów mę doćci oraz innych uszudżyw niszczących zdrowie, jak gówno i trwałe usunąć, poucza jedynie w li-znych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

### Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.  
Cena wydania niemieckiego zł. 2.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należności, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 363

## Skład fabryczny artykułów japońskich Hamel i Feigl Lwów, ul. Sykstuska 6.



### Maria-celskie

### krople

### żołądkowe

sporządzone w aptece pod  
Aniołem Stróżem  
C. Brady

w Kromieryżu (Marawa),  
stary i znany środek  
leczniczy, działający znakomicie  
przeciw wszelkiego  
rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone sąbok  
umieszczoneym znakiem ochronnym i  
podpisem.

Cena flaszki 40 ct.,  
podwójnej 70 ct.  
Składniki są podane.  
Prawdziwe Maria-celskie  
krople żołądkowe są  
do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolajch, Jakob Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakob Piepes, Zygmunt Rucker K. Sklepiński, Wewiński, Tytus Łazowski, Ant. Ehrbar — w Beżzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlika — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach H. Grunspan, apt. Bronisław Witostawski, M. Kufak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp. W. Kosińskiego spadek — w Buzachach Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Ross — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Doblinie apt. F. M. Trautmann — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Grodku apt. J. Hesehel — w Jeziernie apt. Czernyński, Zabradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czereki, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyrzycach apt. Rader — w Krakowie apt. Feliks Waleczak — w Łopatynie apt. St. Grunfeld — w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Ziemiński — w Niemirowie apt. Przedzmiński — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Wiktorowicz — w Przemysłu apt. Nahlík, Aleksander Mańkowski, J. Maszewski, Z. Kalciki, Lepiankiewicz — w Przemyslanach apt. H. Engler — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziechowie apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski, M. Pron — w Samborze apt. Aleksiewicz, Marech — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Strusowie apt. Józ. Lobos — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Franc Jamrógiwicz i Kahane — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turca apt. spadekbierey M. Piateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla w Zborze apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Zloczowie apt. Patesch Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski 51

## Skład fabryczny świeczników gazowych

## Hamel i Feigl Lwów, ul. Sykstuska 6.

### Wykaz listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego  
ziemskiego

wylosowanych d. 19 kwietnia  
1895 roku

4 proc. 56 letnich przy 17-em losowaniu w  
ogólnej sumie 198.400 zł. w. a.

4 proc. 56-letnie

Ser. I. a 20000 kr. wal. kor. 1064  
1894 2313 2353 2478.

Ser. II. a 10000 kr. wal. kor. 422 683  
846 1114 1298 1374 1612 2413 2738 2887  
3058 3070.

Ser. III. w. a. a 1000 fl. 863 909 917.  
Wal. kor. a 2000 kr. 1426 1791 3046

3262 3340 3648 4669 5236 5320 7393  
7644 7759 7867 8296 8693 8703 8872

9415 9794 10635 11117 11806 11855  
12032 12657 12809 13412 13525 13722

13930 14439 14543 14560 15813 16024  
16027 16339 16745 16994 17355 17564

17852 18343 196-9 20049 20374 21206  
21853 21872 22247 22303 22580 23931

24104 24137 24498 26596 27642 28190  
30273 39318 32266 32300 33500 33737

35731 35778 35789 35795 3623 36169.

Ser. IV. wal. kor. a 1000 kr. 466  
1333 2446 2669 3104 3561 3538 4238

4802 5164 5486 6453 7651 9051 9282  
10269 11059 11060 11161.

Ser. V. wal. austr. a 100 fl. 367 829  
884.

Wal. kor. a 200 kr. 1585 2215 2359  
3478 4034 4097 4265 5976 6424 6631

6702 6776 7861 8394 8415 8621 8849  
9405 9749 11140 11439 11463 11902

12017 12158 12879 13151 13283 13400  
13455 1466 14026 14175 14299 14763

16094 17023 17183 17220 17300 17306  
17639 19547 19654 19822 21254.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa  
kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem  
posiadaczy powyższych listów zastawnych,  
aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go  
czerwca 1895 począwszy, do kasy tegoż  
Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ  
percentowanie tych listów zastawnych z o-  
znaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony  
za dalszy czas były wypłacone, będą przy  
odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowe-  
go wypłać także będą powyższe listy za-  
stawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;

w Krakowie: Blau i Epstein;

w „ August Raczyński;

w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy  
Kwilecki, Potocki i Spł.;

w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;

w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla  
krajów koronnych;

w Wiedniu: Nizszo-austr. Tow. eskontowe;

w Gracu: E. C. Mayer i sp.

w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drez-  
deński;

w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlan-  
gera i Synów;

w Rzeszowie: Matzner i Holzer;

w Przemysłu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;  
w Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner;  
w Kolomyi: Spółka handlowa rolniczo-prze-  
mysłowa.

We Lwowie, 19 kwietnia 1895.

(Przedruk nie będzie płacony).

## Ogłoszenie.

### Ogólne zwyczajne Zgromadzenie

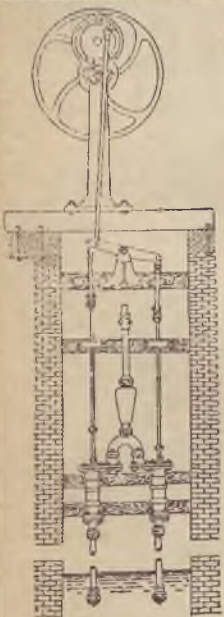
członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Bukowsku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością odbędzie się dnia 7 maja 1895 o godz. 3 po południu w budynku p. Heni Bart z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z obrotu i zamknięcia rach. za r. 1894.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności za r. 1894.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1894.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór Zarządu.
6. Wybór członków Rady nadzorczej.
7. Ewentualne wnioski członków.

W razie nie jawienia się na tem Zgromadzeniu 1/10 części wszystkich członków odbędzie się na dniu 21 maja 1895 roku o godzinie 4 po południu w budynku p. Heni Bart w Bukowsku z tym samym porządkiem dziennym powtórne Ogólne Zgromadzenie członków Tow. kredyt. dla handlu i przemysłu w Bukowsku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością, na którym powzięte zostaną uchwały bez względu na ilość obecnych członków. Z Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Bukowsku, Stow.

Leib Margulies  
prezes

Aron Frank  
sekretarz



## S. Kelsen we Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca  
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne  
urządzenia kąpielowe dla pry-  
watnych pomieszczeń, patento-  
wane hermetyczne zamknięcia  
kanałowe, zamknięcia wstrzy-  
mujące fetory  
w pissoarach  
i wodociągach  
i t. d.



Zastępcy dla Galicji i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska l. 6

# Falszowany jedwab

Należy wzór czarnej materyi jedwabnej, którą się kupić zamierza, spalić, a fałszowanie natychmiast się wykaże. Prawdziwy czysto farbowany jedwab natychmiast się zwinię, zgaśnie i nie zostawi wiele popiołu jasno-brunatnego koloru. Falszowany jedwab, (który się prędko stłumia i kruszy) powoli się dalej pali zwłaszcza końcowe nici, (jeżeli farbą bardzo nasiąknęły) i pozostawia ciemno-brunatny popiół, który się nie zwiąja, ale łamie. Zniósłszy popiół prawdziwego jedwabiu sproszkujemy go, z fałszywego zaś nie. — Fabryka jedwabiu G. Henneberga (c. i k. dostawcy nadw.) Zurych, posyła na żądanie wzory franko, a suknie i całe sztuki wprost do mieszkani, wolne od porta i cła. 66

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Ekonom** poszukuje posady zaraz, Zaborski poczta Hussaków. 553

**Ulica** Kyzżowa l. 11 realność do wynajęcia lub sprzedania. Adres poda biuro Plohna. 560

**Za 2 zł.** przerabiam każde najmocniej zbite materace (3 poduszki) stare koldry przyjmuję do pokrycia, drelichy, wełniane atlasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 541

**TUTKI**  
odznaczone medalami

**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



**Górnik i wiertacz**  
z 12-letnią praktyką obznajomiony dokładnie ze wszystkimi systemami wierceń a w szczególności systemem kanadyjskim, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje wierceń akordowych, lub przyjmie posadę kierownika większej lub mniejszej kopalni. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „Górnik“ poste restante Lwów. 556

**Magazyn mebli**  
pod firmą **Józef Elmer**  
przy ul. Łukasiejskiego 6,  
poleca Szan. P. T. Publiczności swój olbrzymi skład kompletnych umeblowań z fabryk wiedeńskich i lwowskich po najtańszych cenach.

**Оголошене.** 567

Товариство „Власпа поміч в Рожнові“ Снятинського повіта на підставі власних статутів добровольне розв'язало ся що до відомості подає ся.

Заревич, голова.

## Zdrojowisko Wildungen.

skutku w chorobach nerek, pęcherza i kamienia, w katarach żołądka i kiszki, jakoby w nieprawidłowym składzie krwi, jak w anemii, bladaczce itd. Wysyłka w 1893 roku 700.000 flaszek. Źródła nie dobowy się soli; w handlu znajdującą się rzeźmowa sól Wildungen jest sztucznym po części nierozpuszczalnym i bezwartościowym preparatem. Pisma gratis. Na zapytania o zdroj i mieszkania w hotelu zdrojowym i europejskim odpowiada: Inspekcya Tow. akc. wód mineralnych w Wildungen.

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje  
**wszystkie papiery wartościowe i monety**  
po kursie dziennym najdokładniejszym; nie licząc żadnej prowizji.

**Jako dobrą i pewną lokację poleca**

4 1/2 pre. listy hipoteczne.	4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.
5 pre. listy hipoteczne premii.	4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
5 pre. listy hipoteczne bez premii.	4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	5 pre. pożyczkę prop. bukowińską
4 1/2 pre. Banku krajowego.	4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 pre. listy zast. Banku krajowego.	4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.
5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego.	4 pre. węg. obligacje indemniz.

i wszelkie renty anstryackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych

**UWAGA.** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

## Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego  
**KUPFER & GLASER**

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.  
polecają swe najlepsze  
wyroby krajowe

**szkła w taflach**  
we wszystkich jakościach i rozmiarach  
zwłaszcza

**szyby solinowe (belgijskie),  
szkło dachowe**  
kolorowe, matowe i w deseniach,  
**szkło zwierciadłowe,**  
jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywane się pod gwarancją najstaranniej. 504

**Fabryka spirytusu i drożdży owocowych**  
roln. fabryk akcyjnych w Mährisch-Neustadt poleca swe nader mocne i trwałe 487

## drożdże owocowe

w trzech jakościach po najtańszych cenach franko do każdej stacji pocztowej i kolejowej. Składów i zastępców poszukuje się. — Adres na telegramy: Zuckerfabrik Mährisch-Neustadt.

**BOLE ŻOŁADKA**  
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez używanie

**ELIXIRU GREZA**

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

**Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.**

Elixir ten przepisany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34 rue La Bruyère PARIS

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wawłarskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Tranczyńskiego i Siedleckiego.

Obecnie Collu i K. 49, Rue Maubeuge.

Głównie źródła 583  
George, Victor, Helena.

od dawna znane z przegrzyszonego skutku w chorobach nerek, pęcherza i kamienia, w katarach żołądka i kiszki, jakoby w nieprawidłowym składzie krwi, jak w anemii, bladaczce itd. Wysyłka w 1893 roku 700.000 flaszek. Źródła nie dobowy się soli; w handlu znajdującą się rzeźmowa sól Wildungen jest sztucznym po części nierozpuszczalnym i bezwartościowym preparatem. Pisma gratis. Na zapytania o zdroj i mieszkania w hotelu zdrojowym i europejskim odpowiada: Inspekcya Tow. akc. wód mineralnych w Wildungen.

Zakład pierwszorzędny farbiarnia i chemiczna pralnia maszynowa.

C. i k. wyl.  uprzywilej.

## ZYGMUNT FLUSS

Lwów, Wiedeń-Berno-Praga-Lwów,  
Kantor fabryki: Berno, Zeile 38.

Pierwsze nagrody, najwyższe uznania za dobrą robotę. Honorowy krzyż w Brukseli siedem wielkich medali Paryż, Bruksela, St. Gilles, Berno, Aussig, Olomuniec, Weneeya 1894,

### N A S E Z O N I

wszelkie rodzaje męskich i damskich sukien, farbuje się, czyści chemicznie i odnawia w całości, bez prucia wraz z podszewką, wstawianiem. Polysk z ubrań kamgaruowanych usuwa się wedle własnego chemicznego postępowania (patent) Polecam dalej moim P. T. odbiorcom moją wedle najnowszych wymogów urzędową maszynową

### Chemiczną pralnię (Nettoyage française)

ochroną przeciw chorobom zakaźnym dla męskiej damskiej i dziecięcej garderoby, ubrań uniformowych, wojskowych, urzędniczych, toalet spacerowych, materij na meble, pstrych i haftowanych chustek, kołder, parasolek, krawatek, lambrquinów

### Zakład do czyszczenia

gobelinów, dywanów smyrnanskich, wełnowych i brukselskich wedle angielskiego systemu, chemiczne czyszczenia firanek, portjer, koronek.

### Specyjalna farbiarnia a ressert

na suknie jedwabne, kaszmiry, plusze, aksamity półwełniane, bawełniane, pasamenterye i materje dekoracyjne w najmodniejszych, najlepszych kolorach, czyszczenia piór strusiów.

### Miejsce zamówień w większych miastach.

Skład fabryczny dla Lwowa i okolicy tylko  
Lwów, ul. Sykstuska 30.

Pralnia maszynowa i parowa. 424

## RABKA

najsilniejsza solanka jod i brom zawierająca

tuż przy stacji kolejowej tejże nazwy wśród pysznych gór połozous, 4 1/2 godziny od Krakowa odległa.

Łazienki znacznym nakładem kompletnie przebudowane i według wszelkich wymagań z komfortem urządzone. Źródła uporządkowane, mieszkania odnowione, wszelkie wygody, ceny umiarkowane.

Sezon rozpoczyna się 1 czerwca.

Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i zamówienia na mieszkania przyjmuje

Zarząd zakładu zdrojowego w Rabce

Dr. Kazimierz Kaden. 564



## Clayton & Shuttleworth

we Lwowie, przy ul. Grodeckiej l. 22

polecają na sezon wiosenny swój obficie zaopatrzone  
**skład maszyn i narzędzi rolniczych**

znanych ze znakomitego wykonania i doskonałej konstrukcyi, a mianowicie: 442

plugi jednoskibowe i wieloskibowe, plugi obracalne, extyrapatory, podskibowce, plewniki, brony, siewniki rzędowe o dowolnej ilości i oddaleniu rzędów, siewniki szerokorzutne i t. d.

Naprawy maszyn uskuteczniają w swoim warsztacie pędzonym parą tanio i dokładnie.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.

